

# Oracki, Tadeusz

---

## Antoni Donimirski (1846-1912) - niesłusznie zapomniany Pomorzanin, Polak i Europejczyk

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 3-40

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Oracki

## ANTONI DONIMIRSKI (1846–1912) – NIESŁUSZNIE ZAPOMNIANY POMORZANIN, POLAK I EUROPEJCZYK

---

Chęć zarobku u jednostek jest objawem naturalnym i główną podstawą rozwoju ekonomicznego społeczeństwa. Ale chciwość nadmiernych zysków spycha rozwój ten z drogi prostej na manowce, przynosi zawsze szkodę całości, a zwykle także straty jednostkom.

(A. Donimirski, *Aroryzm*, w: *Sami sobie. Książka zbiorowa na rzecz Warszawskiej Kasy Literackiej*, Warszawa 1900)

### 1.

Współczesnych historyków, badaczy życia literackiego i polskiego czasopiśmiennictwa oraz stosunków politycznych drugiej połowy XIX i początków XX w., a szczególnie tych wszystkich, którzy zajmują się analizą problematyki polsko-niemieckiej i walką Polaków w zaborze pruskim o utrzymanie swej narodowości – dziwić musi fakt, że dr Antoni Donimirski, postać nieprzeciętna swej epoki, nie doczekał się dotąd nie tylko monografii, ale nawet poważniejszego artykułu.

Najpierw w Berlinie i Toruniu, potem w Wiedniu i Warszawie, wśród swoich współczesnych uchodził Donimirski za postać ważną, zarówno ze względu na jego wszechstronne zainteresowania, jak i nieskazitelną charakter, co spowodowało, że był ceniony nie tylko przez ziemiańskie środowiska konserwatywne, ale także przez działaczy ruchów demokratycznych. Współpracownik kilkudziesięciu czasopism we wszystkich zaborach i redaktor kilku z nich (m.in. warszawskich: „Niwę” i „Słowa”), znawca problematyki polsko-niemieckiej i pomorskiej, specjalista w zakresie prawa i ekonomii, działacz polityczny i spółdzielczy, cieszący się wielkim autorytetem wśród współczesnych. Antoni Donimirski był politykiem konserwatywnym, wrażliwym na nędzę i krzywdę, którym to nieszczęściom zawsze próbował zaradzić. Był też bywalcem największych salonów towarzyskich, przyjacielem Henryka Sienkiewicza, entuzjastą Kraszewskiego (z którym korespondował), interesował się losem młodego Ignacego Paderewskiego, z Bolesławem Prusem grał w szachy, korespondował z biskupami i czołowymi politykami we wszystkich zaborach, utrzymywał kontakty z wieloma pisarzami (m.in. z Elżą Orzeszkową i Antonim Edwardem Odyńcem) i malarzami (m.in. z Janem Matejką i Michałem Elwiro Andriolliem).

Zarówno ze względu na swe pochodzenie, jak i wykształcenie, znał lub przyjaźnił się z czołowymi działaczami ruchu polskiego w zaborze pruskim i uchodził za znawcę stosunków politycznych i ekonomicznych w Niemczech. Należał do tej grupy Polaków, którzy usilnie wypracowywali metody walki z germanizacją i kolonizacją niemiecką.

Zwiedzając różne kraje europejskie (wielokrotnie Niemcy, Austrię, Rosję oraz Słowiańszczyznę południową) i mieszkając wiele lat w Berlinie i Wiedniu, Donimirski wyspecjalizował się jako publicysta w różnych sprawach związanych z polityką państw europejskich.

Już za życia znalazł się w kilku encyklopediach i informatorach biograficznych<sup>1</sup> Nie pominął go również Karol Estreicher w swej *Bibliografii polskiej XIX stulecia*.

W okresie międzywojennym noty biograficzne poświęciły Donimirskiemu wszystkie polskie encyklopedie i autor monumentalnego dzieła, Gabriel Korbut<sup>2</sup>. Najlepszy, choć krótki, biogram redaktora „Słowa” opracował ks. Alfons Mańkowski, który znał Donimirskiego osobiście<sup>3</sup>.

Zapewne względy polityczne zadecydowały, że w encyklopediach wydanych w PRL nie znalazł się redaktor konserwatywnego „Słowa”. Dopiero od 1982 r. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, główny i niemal jedyny wydawca encyklopedii i leksykonów, uwzględniło jego działalność w krótkich notach<sup>4</sup>. Przypomniany był także w kilku słownikach biograficznych<sup>5</sup>, choć ich autorzy bazowali na biogramie opracowanym przez ks. A. Mańkowskiego.

Dziwić musi fakt, że ten wpływowy dziennikarz i publicysta, bywalec ówczesnych salonów stolicy, nie znalazł się w *Encyklopedii Warszawy* (1975, suplement 1996, wyd. II 1997) i został także pominięty w naukowych opracowaniach na temat „Dziennika Poznańskiego” i „Gazety Toruńskiej” oraz w obszernej dwutomowej antologii poświęconej dziennikarzom warszawskim, opracowanej przez Jana Józefa Lipskiego<sup>6</sup>.

## 2.

Redaktor Donimirski prowadził bardzo aktywne życie zawodowe i towarzyskie, utrzymywał kontakty z wieloma znanymi, a żyjącymi we wszystkich zaborach ludźmi i prowadził ożywioną korespondencję, której większość, niestety, nie zachowała się do naszych czasów. Z częstych kontaktów z jego bratem, Janem Donimirskim z Buchwałdu, nie pozostało nic; podczas I wojny światowej uległa zniszczeniu korespondencja Antoniego Donimirskiego z jego bliskimi krewnymi z Kożuszek<sup>7</sup>.

W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu zachowało się kilkadziesiąt listów do Augusta Bielowskiego, Mściława Godlewskiego, Henryka Sienkiewicza, Oswalda Balzera i arcybiskupa Józefa Teodorowicza<sup>8</sup>. W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie

<sup>1</sup> Zob. m.in.: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 16, Warszawa 1895, s. 827; *S. Orgelbranda encyklopedia powszechna*, t. 4, Warszawa 1899, s. 435; *Rocznik Naukowo-Literacko-Artystyczny (encyklopedia) na rok 1905*, Warszawa 1905, ss. 49–50.

<sup>2</sup> *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, t. 1, Warszawa [1925], szp. 860; *Encyklopedia Ultima Thule*, t. 3, Warszawa 1930, s. 104; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Gutenberga*, t. 19, Kraków [1933], s. 235; G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny światowej*. Wyd. 2, t. 4, Warszawa 1931, ss. 58–59.

<sup>3</sup> Ks. A. Mańkowski, *Donimirski Antoni (1946–1912), dr praw, publicysta, polityk i społecznik, ekonomista, Polski słownik biograficzny*, t. 5, Kraków 1938–1946, ss. 323–324.

<sup>4</sup> Ostatnio także w wielotomowej *Wielkiej encyklopedii PWN*, t. 7, Warszawa 2002, s. 295.

<sup>5</sup> Zob. m.in. T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 89; *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. 1, Gdańsk 1992, s. 338–339; *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 2, Toruń 2000, ss. 70–71; S. Rafiński, *Chelmiński słownik biograficzny*, Chelmo 2000, s. 46.

<sup>6</sup> W. Wrzesiński, *Oblicze polityczne „Dziennika Poznańskiego” w latach 1859–1914*, w idem, *Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem*, t. 1, Toruń 2001, ss. 204–239; idem, *Ze studiów nad obliczem ideowo-politycznym „Gazety Toruńskiej” (1863–1914)*, ss. 174–203; J. J. Lipski, *Warszawscy „Pustelnicy” i „Bywalcy”*, t. 1, *Felietoniści i kronikarze 1818–1899*, t. 2, *Felietoniści i kronikarze 1900–1939*, Warszawa 1973.

<sup>7</sup> Z listu dra Stanisława Donimirskiego z Warszawy, z dn. 26 VIII 2003 r. do autora szkicu.

<sup>8</sup> Sygn.: 2432. II Koresp. A. Bielowskiego, t. 1; 12446 II Papiery M. Godlewskiego, cz. 2; 15692 II, Koresp. J. Teodorowicza; 7666/II, Koresp. O. Balzera, t. VIII; 12169 II i 13346/I, Listy H. Sienkiewicza i A. Donimirskiego.

znajduje się korespondencja Antoniego Donimirskiego (oraz jego ojca, Teodora i brata Jana) z Józefem Kraszewskim, a nadto korespondencja z Henrykiem Sienkiewiczem, Adolfem Pawińskim i Leopoldem Kronenbergiem<sup>9</sup>.

Cztery listy A. Donimirskiego z lat 1891–1896 do Stanisława Tomkowicza (1850–1933), historyka sztuki i konserwatora zabytków w Krakowie, znajdują się w zbiorach rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie<sup>10</sup>.

W latach 1869–1873 Donimirski korzystał ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej, w której pracował Wojciech Kętrzyński, a którą od 1870 r. kierował znany w Wielkopolsce działacz narodowy i historyk, Zygmunt Celichowski (1845–1923). Ten ostatni utrzymywał kontakty z polskim akademickim Towarzystwem Naukowym w Berlinie, którego czołowym działaczem był wówczas Antoni Donimirski<sup>11</sup>. Około 20 listów i 3 telegramy Antoniego Donimirskiego z lat 1883–1906 znajdują się w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Jest to głównie korespondencja z redaktorami „Słowa” Mściławem Godlewskim, Augustem Bielowskim i Oswaldem Balzerem; dodać do tego trzeba kilka listów od i do H. Sienkiewicza<sup>12</sup>. Listy Antoniego Donimirskiego oraz korespondencja skierowana do niego, pozwalają nam poznać bliżej charakter, pracę redakcyjną oraz społeczną i towarzyską działalność wieloletniego redaktora „Słowa”. W 1877 r. Donimirski nawiązał kontakt korespondencyjny z Antonim Edwardem Odyńcem (1804–1885), członkiem filaretów, przyjacielem Adama Mickiewicza, późniejszym poetą i tłumaczem utworów pisarzy angielskich, niemieckich i rosyjskich. Niestety, zachował się tylko jeden list Donimirskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie<sup>13</sup>.

Korespondencję Donimirskiego z redaktorem petersburskiego „Kraju”, Erazmem Piltzem, wykorzystał w monografii tego czasopisma Zenon Kmiecik<sup>14</sup>. Spośród korespondencji wydanych drukiem na uwagę zasługują listy H. Sienkiewicza do Mściława Godlewskiego<sup>15</sup>, w których znajdują się różne informacje o Antonim Donimirskim oraz listy autora Trylogii do Donimirskiego<sup>16</sup>. Donimirski korespondował także z Elizą Orzeszkową, a w jego korespondencjach z autorką *Nad Niemnem* pośredniczyły: pracująca w „Słowie” Eugenia Żmijewska oraz córka Donimirskiego, Taida, obie zaprzyjaźnione z pisarką<sup>17</sup>. Listy Antoniego Donimirskiego oraz korespondencja skierowana do niego pozwalają nam poznać bliżej charakter, pracę redakcyjną oraz społeczną i towarzyską działalność wieloletniego redaktora „Słowa”. Ich autor miał wyjątkowo staranne i czytelne pismo, do wszystkich zwracał się z szacunkiem, a na jakieś nieliczne uszczypliwości o niektórych dziennikarzach pozwalał sobie wyłącznie w korespondencji do swego przyjaciela Mściława Godlewskiego (1846–1908), radcy warszawskiej Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, znanego publicyście, redaktora i współwłaściciela „Niwy”, od 1887 r. redaktora naczelnego

<sup>9</sup> Sygn.: 6497 IV, Koresp. J. I. Kraszewskiego III, t. 37; 6998 IV, Koresp. H. Sienkiewicza; 7834 IV, Koresp. A. Pawińskiego; 7887 III, Listy do L. Kronenberga.

<sup>10</sup> Sygn. 1979, Koresp. S. Tomkowicza.

<sup>11</sup> List A. Donimirskiego do Z. Celichowskiego oraz rewersy i notatki dotyczące wypożyczeń z Biblioteki Kórnickiej, znajdują się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. AB 107 i AB 220 b.

<sup>12</sup> Rękopisy: 2432/II. Korespondencja A. Bielowskiego, t. 1; 7666 II. Korespondencja O. Balzera. Lata 1879–1932, t. 8; 12169/II. Listy H. Sienkiewicza i innych z lat 1878–1904; 12446/II. Papiery M. Godlewskiego, cz. 2; 13348/II. Korespondencja H. Sienkiewicza, t. 2; 15692 II. Korespondencja abpa J. Teodorowicza z lat 1872–1938. Lit. C–G.

<sup>13</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkps 2847. Korespondencja i papieru A. E. Odyńca z lat 1826–1884, k. 13–14.

<sup>14</sup> Z. Kmiecik, „Kraj” za czasów redaktora Erazma Piltza, Warszawa 1969.

<sup>15</sup> H. Sienkiewicz, *Listy do Mściława Godlewskiego (1878–1904)*, oprac. E. Kiemicki, Wrocław 1956.

<sup>16</sup> H. Sienkiewicz, *Listy*, t. I, cz. 1, oprac. J. Krzyżanowski i M. Bokszczyński, Warszawa 1977, ss. 337–346.

<sup>17</sup> E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, oprac. E. Jankowski, t. 2, 4 i 8, Wrocław 1955, 1958, 1976.

„Słowa”<sup>18</sup>. Ponieważ Godlewski często przebywał poza Warszawą, Donimirski kierował nie tylko sprawami redakcyjnymi, ale także administracją i finansami. Pozyskiwał nowych współpracowników, troszczył się o poziom pisma, a nadto działał społecznie w różnych stowarzyszeniach i organizacjach o charakterze gospodarczym, zawodowym i społecznym.

Donimirski pisał listy od wczesnej młodości do końca życia. Jeden z jego ostatnich listów pisany był 4 maja 1912 r. z Nicei do Leopolda Kronenberga, znanego finansisty oraz działacza gospodarczego i politycznego. Donosił w nim o swoim artykule na temat Kronenberga<sup>19</sup>.

W świetle tylko częściowo zachowanej korespondencji, poznajemy Donimirskiego jako człowieka niezwykle pracowitego i obowiązkowego, ciepłego i życzliwego, oddanego bez reszty sprawom publicznym.

Prowadzenie korespondencji przez redaktora z autorami i współpracownikami, mającymi często różnego rodzaju pretensje i humory, nie należało do rzeczy łatwych. Donimirski wykazywał w tej sprawie zdumiewające umiejętności w łagodzeniu wszelkich zdrażeń. O jego niezwyklej delikatności świadczy m.in. list z 1911 r. skierowany do sekretarza arcybiskupa obrządku ormiańskiego we Lwowie. Sprawa dotyczyła artykułu o Mickiewiczu, który 22 czerwca 1911 r. nadesłał abp Józef Teodorowicz do redakcji „Słowa”. Gdy na skutek urlopów redaktorów i różnych kłopotów wydawniczych, autor artykułu nie otrzymał odpowiedzi, jego sekretarz skierował 18 lipca list do redakcji, domagając się wyjaśnień. Wówczas redaktor Donimirski, już 22 lipca, skierował do sekretarza arcybiskupa pokorny list, w którym pisał m.in.: „Zupełnie uzasadnione i słuszne są zarzuty, wypowiedziane pod adresem redakcji „Słowa” w liście z 18 b.m. Toteż ja nie proszę o niewinnienie, lecz o przyznanie okoliczności łagodzących, gdy przytoczę następujące szczegóły [...]” itd., itd.<sup>20</sup>

### 3.

Antoni Donimirski pochodził ze znanej na Pomorzu od XVIII w. rodziny ziemiańskiej herbu Brochwicz<sup>21</sup>. Posiadali oni majątki Buchwałd, Cygusy, Hohendorf-Czernin, Wielkie i Małe Ramzy, Zajezerze oraz Telkwice w powiecie sztumskim na Powiślu, a przez koligacje lub zakupy także Łysomice w powiecie toruńskim, Kożuszki koło Sochaczewa, Maruszę w powiecie grudziądzkim, Gołanice w powiecie leszczyńskim (Wielkopolska) oraz część Waplewa w powiecie sztumskim<sup>22</sup>. W XIX i XX w. Donimirscy utrwaliли na Pomorzu i w Polsce swoją pozycję w dziejach polskiej kultury oraz w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym jako niestrudzeni obrońcy tradycji narodowych<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> E. Kiernicki, *Wstęp*, w: H. Sienkiewicz, *Listy do Mściława Godlewskiego (1878–1904)*, Wrocław 1956, s. 11.

<sup>19</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 7887 III. Listy do L. Kronenberga z lat 1872–1912, k. 27.

<sup>20</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 15692/II. Korespondencja abpa J. Teodorowicza z lat 1872–1938, lit. C–G, ss. 105–108.

<sup>21</sup> *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 9, Warszawa 1893, ss. 460–461; A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1, t. 4, Warszawa 1901, s. 382 (nieścisłości); A. Mülverstadt, Über die von Brochwitz-Donimirski, Neue Preussische Provinzial-Blätter, Bd. 9: 1856, ss. 225–240.

<sup>22</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 432, 723, t. 2, Warszawa 1881, s. 120, t. 5, Warszawa 1884, ss. 867–868, t. 12, Warszawa 1892, s. 699; S. Donimirski, *Donimirski Witold*, w: *Ziemia polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 7, Warszawa 2004, ss. 17–22.

<sup>23</sup> Zob. m.in.: T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, ss. 73, 87–94, 310 (życiorysy osiemnastu Donimirskich); S. Donimirski, *Donimirscy z ziemi sztumskiej rodem*, w: *Z dziejów Szumu i okolic*, Szum 1999, ss. 55–70; *Ziemiaństwo polskie 1920–1945*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988; S. Wierzechosławski, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860–1914*, Wrocław 1980; idem, *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznaniu i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914*, Toruń 1992; *Polskie rody szlacheckie. Kto jest kimś dziś*, red. A. Kulikowski, W 1993, ss. 78–79; H. Donimirska-Szymerowa, *Był taki świat... Mój wiek XX*, Warszawa 2003; *Pomorskie rody ziemiańskie w czasach nowożytnych*, pod red. W. Jastrzębskiego, Toruń 2004.

Antoni Donimirski urodził się 6 czerwca 1846 r. w Buchwaldzie, powiat sztumski, w rodzinie Teodora Donimirskiego (1805–1884) i jego drugiej żony Zofii ze Ślaskich (1812–1893). Ojciec Antoniego należał do czołowych działaczy polskiego ruchu narodowego na Pomorzu, a matka, córka zasłużonego dla sprawy polskiej Mateusza Ślaskiego z Trzebcza, odegrała ważną rolę w patriotycznym wychowaniu dzieci<sup>24</sup>. Z tego małżeństwa urodziło się siedmioro dzieci (dwie córki i pięciu synów); kilkoro zmarło w wieku młodzieńczym. Braćmi Antoniego byli znani na Pomorzu działacze ruchu narodowego i społeczno-gospodarczego: Edward (1844–1907) z Łysomic i Jan (1847–1929) z Buchwałdu i Telkwic. Przyrodnia siostra, Hortensja (zm. w 1911) poślubiła Emila Czarlińskiego.

Młody Antoni wzrastał w atmosferze rodzinnego domu, przesyconego duchem polskości i wiary katolickiej. Nic więc dziwnego, że podczas nauki w Gimnazjum Chełmińskim w latach 1859–1863 należał do tajnego kółka samokształceniowego filomatów pod nazwą „Tomasz Zan”<sup>25</sup>. Kółko zostało zdekonspirowane i 15 października 1863 r. odbył się proces grupy filomatów, wśród których był również Antoni Donimirski, skazany na trzy dni aresztu i zwrot kosztów procesu<sup>26</sup>.

W okresie gimnazjalnej nauki w Chełmnie, młody Antoni mieszkał w pensjonacie szlacheckim dla chłopców, kierowanym przez Józefa F. Tomaszewskiego (1824–1899), który nie tylko pełnił funkcję administratora pensjonatu. Kierował on nauką wielu uczniów, którzy pod jego nadzorem i opieką pedagogiczną doprowadzeni zostali do wyższych klas gimnazjum. Byli wśród nich m.in. Gustaw i Leon Mieczkowski, Józef Kościelski, Ślascy oraz Antoni i Edward Donimirscy<sup>27</sup>.

Młody Antoni przewodził grupie kolegów, którzy poza oficjalnymi lekcjami, doskonalili się w języku polskim, historii i literaturze ojczystej. Jeden z jego kolegów, a później znany publicysta i wydawca oraz sekretarz Rady Regencyjnej, ks. Zygmunt Chełmicki (1851–1922), wspominając lata szkolne, tak pisał o Donimirskim: „Umiał w nas wzbudzić zapał do przedmiotu i dla siebie zjednać [...] powagę”<sup>28</sup>.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, Donimirski wyjechał do Wrocławia i tu w latach 1864–1866 studiował kameralistykę (Kameralwissenschaften) na Wydziale Prawa miejscowego uniwersytetu<sup>29</sup>. Przedmioty kameralne na ówczesnych uniwersytetach niemieckich obejmowały wiadomości niezbędne dla wyższych urzędników państwowych, a więc geografii gospodarczą, statystykę, skarbowość i ekonomię<sup>30</sup>. W okresie wrocławskim młody Donimirski związał się z polskim środowiskiem akademickim; był skarbnikiem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego<sup>31</sup>.

W 1866 r. Donimirski przeniósł się na kilka miesięcy na uniwersytet w Heidelbergu i jeszcze w tym samym roku na Wydział Prawa Uniwersytetu Berlińskiego. Tu nie tylko zajmował się nauką, ale także działalnością oświatową i patriotyczną, zakładając razem ze swym przyjacielem, a później znanym działaczem politycznym i pisarzem, Józefem Kościelskim, Towarzystwo Naukowe Akademików Polaków. W listopadzie 1868 r. Donimirski opracował projekt statutu,

<sup>24</sup> Nekrolog Zofii Donimirskiej, *Tygodnik Ilustrowany*, 1893, t. 8, nr 201, s. 303.

<sup>25</sup> J. Szews, *Filomaci pomorscy*, Warszawa 1992, s. 376.

<sup>26</sup> S. Wierzchosławski, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860–1914*, Wrocław 1980, s. 32; *Słowo Pomorskie*, 1923, nr 269, s. 3.

<sup>27</sup> *Ś.p. Józef Fr. Tomaszewski*, *Praca*, 1899, nr 41, ss. 1037–1038.

<sup>28</sup> Z. Chełmicki, *Wspomnienia o Donimirskim*, *Słowo*, 1912, nr 163. Cytuję za: E. Achremowicz, T. Żabski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu w 1836–1886*, Wrocław 1973, s. 243.

<sup>29</sup> S. Brzozowski, *Polacy na studiach gospodarstwa wiejskiego w Niemczech w XIX i XX wieku*, Wrocław 1989, s. 205.

<sup>30</sup> Łatwo zatem zrozumieć, dlaczego właśnie tych spraw dotyczy znaczna część dorobku pisarskiego Donimirskiego.

<sup>31</sup> *Pamiętnik Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego we Wrocławiu... według akt spisał M. Ś. [Maciej Świtalski]*, Bydgoszcz 1869; E. Achremowicz, T. Żabski, op. cit., ss. 242–243; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 2432, s. 233. List Donimirskiego do A. Bielowskiego z dn. 17 XI 1868 r.

w którym czytamy, że głównym zadaniem Towarzystwa jest kształcenie w poszczególnych zawodach „za pomocą języka polskiego”<sup>32</sup>. Czynił także usilne starania o zorganizowanie biblioteki i czytelnicy polskiej i w tej sprawie zwracał się m.in. w lutym 1868 r. do dyrektora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie Augusta Bielowskiego<sup>33</sup>, a w maju 1869 r. do Zygmunta Celichowskiego, który wkrótce, po Wojciechu Kętrzyńskim, objął kierownictwo Biblioteki Kórnickiej<sup>34</sup>.

Poznawszy w Berlinie Polaka, Karola Klossa<sup>35</sup>, późniejszego rzeźbiarza i literata, a wówczas studenta berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych, Antoni Donimirski w 1868 r. zwrócił się do Józefa Kraszewskiego z prośbą, by zaopiekował się młodym artystą. List jest rekomendacją dla Klossa, a jego autor, powołując się na życzliwość Kraszewskiego wobec jego rodziców, określił autora *Starej baśni* – „najzaczniejszym obywatelem Polski”<sup>36</sup>.

Podczas berlińskich studiów Donimirski dostarczał Kraszewskiemu różne informacje dotyczące życia Polaków w Niemczech i w Prusach Zachodnich, które pisarz wykorzystywał w swych *Rachunkach*. Szczególnie interesujący jest list Donimirskiego z 1869 r., w którym pisze nie tylko o założonym przez siebie Towarzystwie Naukowym Akademików Polaków, ale obszernie charakteryzuje całe środowisko polskich akademików w Berlinie<sup>37</sup>. Donosi on, że w 1851 r. studioowało w Berlinie 52 Polaków, a w 1869 r. liczba ta potroiła się. Informuje, że uwzględnił tylko tych Polaków, którzy „nie zapierają się swej narodowości”, a takich na uniwersytecie jest 80. Na Wydział Prawny uczęszcza 22, na medycynę 26, a na Wydział Filozoficzny 24. Większość z nich pochodzi z Wielkopolski (ok. 40), pozostali z Prus Zachodnich (20), z Królestwa Polskiego (10), i z Galicji (2). Spora grupa studentów noszących polskie nazwiska – pisał Kraszewskiemu Donimirski – pochodziła ze Śląska, ale ci nie przyznają się do narodowości polskiej. Czterdziestu Polaków studiuje w Akademii Sztuk Pięknych i na Politechnice, a tylko dwóch w Akademii Agronomicznej.

W czasie studiów berlińskich Donimirski był przywódcą polskiego ruchu młodzieżowego. Jego kolega, studiujący na tym samym wydziale, Roman Komierowski, potem wieloletni poseł do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, tak go charakteryzuje: „Już wtedy odznaczał się – Antoni gorącą chęcią utrzymania lub odnowienia ruchu młodzieży polskiej akademickiej w celu stworzenia wspólnego ogniska. Przypominam sobie te ożywione narady ściślejszego grona u – Antoniego w Berlinie, których przedmiotem był ówczesny ruch polityczny w Prusach przeciwko polskości zwrócony i nasze zadania wobec tegoż”<sup>38</sup>.

W Berlinie Donimirski zdał egzamin państwowy i uzyskał doktorat na podstawie rozprawy „De mercibus privatis in bellis navalibus transportands, atque de libertate bonorum privatorum hostium in us servanda” (Berolini 1869, 8°, s. 79)<sup>39</sup>. Praca dotyczyła prawa cywilnego, a jej autor analizował sprawy związane z odszkodowaniem dla osób prywatnych, które poniosły straty w transporcie morskim podczas wojny. Do tego tematu wracał Donimirski w późniejszych latach w niektórych swych artykułach<sup>40</sup>.

<sup>32</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 6497 IV, Korespondencja J. I. Kraszewskiego, seria III, Listy z lat 1863–1887, t. 3, k. 257. List Donimirskiego z 24 II 1869 r.); *Dziennik Poznański*, 1874, nr 20, s. 3.

<sup>33</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 2432.

<sup>34</sup> R. Egertowski, *Korespondencja Towarzystwa Naukowego Akademików Polaków w Berlinie z Biblioteką Kórnicką w latach 1869–1894*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, 1993, z. 23, ss. 208–210.

<sup>35</sup> J. Gawlińska, *Kloss Karol (1849–1881), artysta rzeźbiarz, literat, Polski słownik biograficzny*, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 13.

<sup>36</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 6497 IV, Korespondencja J. I. Kraszewskiego, seria III, Listy z lat 1863–1887, t. 37, k. 255–256.

<sup>37</sup> Ibidem, list A. Donimirskiego z 24 II 1869 r., k. 257.

<sup>38</sup> R. Komierowski, *Ze wspomnień młodości*, Słowo, 1912, nr 163. Cytuję za: E. Achremowicz, T. Żabski, op. cit., s. 243.

<sup>39</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, wyd. 2, t. 4, Kraków 1966, s. 250.

<sup>40</sup> Zob. m.in. A. Donimirski, *Wojna morską*, Biblioteka Warszawska, 1898, t. 2, ss. 220–228.

## 4.

Uzyskanie dyplomu doktorskiego zapoczątkowało nowy okres w życiu Antoniego Donimirskiego. Odbywwszy praktykę sądową (1869–1870) w Kwidzynie i Gdańsku, miał przed sobą karierę prawniczą w państwie pruskim, ale z niej zrezygnował, poddając się nowej, rocznej, praktyce handlowo-bankowej, by w 1872 r. objąć kierownictwo toruńskiego banku, założonego wcześniej przez ojca, pod nazwą Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka. Lata 1872–1882, a więc dziesięciolecie toruńskie, to początek działalności zawodowej, społecznej, kulturalnej i politycznej Donimirskiego, który wysunął się na czoło działaczy pomorskich.

Ważną życiową decyzją młodego, bo liczącego zaledwie dwadzieścia sześć lat, Donimirskiego było podjęcie pracy we wspomnianym banku. Instytucja ta, powstała w 1866 r.<sup>41</sup>, z udziałem ojca Antoniego, Teodora, odegrała ważną rolę w życiu gospodarczym Pomorza, udzielając kredytu dyskontowego nie tylko właścicielom ziemskim, ale także polskim kupcom i rzemieślnikom. Gdy bank likwidowano, toruński korespondent petersburskiego „Kraju” tak pisał o jego roli: „Kiedy bank zakładano, w Toruniu lud wstydził się mówić po polsku. Za bankiem powstała „Gazeta Toruńska”, za gazetą sejmiki gospodarskie i tyle innych instytucji drobniejszych. Powstało i zagęściło się kupiectwo polskie i inteligencja. Dziś banku nie ma, ale skutki jego działalności widoczne na każdym kroku, a zamiast jednego, kilka domów handlowych działa na jego miejscu”<sup>42</sup>. Bank sfinansował nie tylko „Gazetę Toruńską”, ale i polską drukarnię Józefa Buszczyńskiego<sup>43</sup>. Niezwykle trafną charakterystykę toruńskiego banku, zwanego także polskim, zawarł w swej korespondencji Ignacy Łyskowski: „– ześrodkował się ruch handlowy, zarobkowy, towarzyski i w ogóle całe życie społeczne ludności polskiej w Prusach Zachodnich właśnie w Toruniu. Z tego też brały początek rozmaite przedsiębiorstwa i zakłady zachodniopomorskie w tym samym mieście. Powstała tu w r. 1867 „Gazeta Toruńska”, z przeniesionego z Chełmna „Nadwiślanina” na codzienne pismo zamienionego. Dla „Gazety” założono drukarnię polską, pierwszą w Toruniu jako polską, dalej powstała księgarnia polska, kilka handli i hotel w takichże rękach, a prócz tego towarzystwo pożyczkowe według systemu Schultze i Delitsch, towarzystwo pomocy naukowej dla dziewcząt, wreszcie towarzystwo naukowe ze zbiorami muzealnymi i towarzystwo akcyjne pod firmą „Muzeum w Toruniu”, które pobudowało dom własny dla pomieszczenia muzealnych zbiorów i zebrań tutejszych towarzystw – –”<sup>44</sup>.

W większość tych działań zaangażowany był Antoni Donimirski. W lipcu 1872 r. został prokurentem czyli pełnomocnikiem handlowym; wybrany dyrektorem 8 kwietnia 1873 r. objął swą funkcję (po ojcu) 1 lipca 1873 r.<sup>45</sup> W tym czasie, z jego inicjatywy, bank toruński rozprowadzał akcje Galicyjskiego Towarzystwa Parcelacji i Budowy w Krakowie<sup>46</sup> i za sumę 565 000 marek zakupił dwa majątki – Żmijewo koło Brodnicy i Brzeźno w powiecie świeckim<sup>47</sup>. Akcjonariusze byli zadowoleni z działalności dyrektora, o czym świadczy m.in. przyjmowanie jego sprawozdań na walnych zebraniach<sup>48</sup>.

<sup>41</sup> Ustawa Banku Kredytowego pod firmą Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka w Toruniu, Chełmno 1866, s. 16; Sprawozdanie Banku Kredytowego – za czas 19 V–31 XII 1866, *Gazeta Toruńska*, 1867, nr 44.

<sup>42</sup> Sambor, *Toruń*, 9 VI, Kraj, 1891, nr 23, ss. 10–11.

<sup>43</sup> K. Wajda, *Pod ponownym pruskim panowaniem (1815–1920)*, w: *Toruń dawny i dzisiejszy*, red. M. Biskup, Warszawa 1983, s. 396.

<sup>44</sup> [T. Łyskowski], *Z Prus Zachodnich, II II (XXXIII Sejmik Gospodarski w Toruniu)*, Słowo, 1899, nr 37, s. 1; zob. też M. D. Chamski, *Toruń, jego pamiątki i obyczaje*, Kłosy, 1877, nr 641.

<sup>45</sup> *Dziennik Poznański*: 18 VII 1872, nr 161, s. 3; 20 III 1873, nr 83, s. 3.

<sup>46</sup> *Tygodnik Wielkopolski*, 11 V 1872, nr 19, ss. 264–265.

<sup>47</sup> *Pielgrzym*, 1879, nr 56, s. 3 i 4.

<sup>48</sup> *Dziennik Poznański*: 11 II 1874, nr 33, s. 2; 1875, nr 62, ss. 2–3.



W październiku 1881 r. Antoni Donimirski złożył urząd dyrektora, a 9 listopada 1881 r. walne zebranie przyjęło jego rezygnację<sup>49</sup>. W najbliższych kilku latach Bank Kredytowy uległ likwidacji<sup>50</sup>.

Poza działalnością bankową, ocenianą przez współczesnych bardzo wysoko, Donimirski prowadził aktywną działalność w różnych organizacjach i stowarzyszeniach gospodarczo-społecznych na terenie Pomorza i Wielkopolski. W latach 1873–1878 uczestniczył jako współorganizator, prelegent i dyskutant w sześciu Sejmikach Gospodarskich w Toruniu. Na VI Sejmiku (1873) wygłosił referat pt. „Kwestia robotników wiejskich i jej rozwiązanie”, w którym zaprezentował pogląd, że brak zaufania robotników wiejskich do pracodawców-ziemian jest spowodowany głównie niskim poziomem oświaty, a w dyskusji nad referatem dr. Rakowicza poruszył sprawę spółek przemysłowych<sup>51</sup>. Toruński korespondent warszawskiej „Niwy” tak charakteryzował referat Donimirskiego: „Rozprawa napisana bez pretensji, a tchnąca głębokim przejęciem się autora sprawą tak ważną i szczerymi chęciami korzystnego dla ogółu społeczeństwa rozwiązania jej, korzystne na słuchaczach wywarła wrażenie. Prelegent uwzględnił w pracy swej szczególnie panujące tu epidemiczne wychodźstwo; w nim też kulminuje u nas kwestia robotnicza”<sup>52</sup>.

Podczas VII Sejmiku (1874) Donimirski zabierał głos w dyskusji nad referatem Mieczysława Łyskowskiego „O solidarności ekonomicznej”. Stwierdził, że referent zbyt ogólnikowo przedstawił problem, nie wskazując, jak pewne tezy zrealizować praktycznie w rzeczywistości społeczno-ekonomicznej Prus Zachodnich. Według dyskutanta, należy, po pierwsze, szerzyć zdrowe pojęcie ekonomiczne i kształcić się w naukach społecznych, by była świadomość położenia, a po drugie, wyrobić w społeczeństwie polskim obowiązek wspierania polskiego przemysłu i handlu<sup>53</sup>.

Podczas IX Sejmiku (1876) Donimirski wygłosił referat „Jaki kredyt odpowiada potrzebom rolnika”. Kapitały gospodarcze podzielił na trzy grupy: zakładowy, nakładowy i obrotowy. „Zebranie podziękowało prelegentowi powstaniem za rozprawę gruntowną i na czasie będącą”<sup>54</sup>.

Na Sejmiku w roku 1877, podczas którego Orłowski z Poznania wystąpił z referatem „O obecnym stanie przemysłu naszego”. Donimirski zabrał głos w dyskusji i w obszernym wywodzie zarzucił prelegentowi, że przesadnie rozbudował część historyczną, a zbyt ogólnikowo ujął sprawy współczesnego przemysłu. Jego zdaniem, w przemyśle fabrycznym jest za mało ludzi wykształconych, a Polacy posiadający surowce powinni budować fabryki (np. sukna). Doniosłe znaczenie ma przemysł młyński; zamiast zboża należy eksportować mąkę<sup>55</sup>. I tym razem toruński korespondent „Kłosów” pisał, że przemówienie Donimirskiego „zwracało uwagę już to znajomością przedmiotu, już wreszcie tym ciepłem obywatelskim, które, choć się mówi o suchych rzeczach, chwytą jednak za serce każdego myślącego człowieka”<sup>56</sup>.

Na Sejmiku VIII (1875) Donimirski został wybrany do komisji mającej zająć się organizacją targów bydłem rozplodowym. Podczas XI Sejmiku (1878) Donimirski podziękował Ignacemu Łyskowskiemu za jego starania o obniżenie ceł na węgiel górnośląski i wyraził swój sprzeciw wobec poglądu Leona Czarlińskiego, że węgiel nie odgrywa większej roli w przemyśle polskim.

<sup>49</sup> Pielgrzym, 13 X 1881, nr 117; ibidem, 22 XI 1881, nr 134; Dziennik Poznański, 15 IV 1882, nr 86; ibidem, 11 XI 1881, nr 258, s. 4.

<sup>50</sup> Pielgrzym, 1885, nr 40; Gazeta Toruńska, 5 X 1887, nr 28, ss. 3–4; ibidem, 7 XII 1887, nr 281, s. 1; Tygodnik Ilustrowany, 1888, t. 11, nr 268, s. 111.

<sup>51</sup> Roczniki Sejmików Gospodarskich w Toruniu od 1867 aż do roku 1879, Toruń 1879; Dziennik Poznański, 21 III 1873, nr 67, s. 2.

<sup>52</sup> *Z Torunia*, Niwa, 1873, nr 34, s. 231.

<sup>53</sup> Roczniki Sejmików, s. 262.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 319.

<sup>55</sup> Ibidem, ss. 354–357.

<sup>56</sup> Kłosy, korespondencja, 9 II 1877, nr 608, s. 122.

Podczas dyskusji Donimirski wyraził pogląd, że obywatele polscy w Prusach Zachodnich więcej dają państwu niż otrzymują od niego, gdyż dla Polaków zamknięta jest kariera urzędnicza, a do funduszy melioracyjnych nie mają dostępu. Polacy – jego zdaniem – nie otrzymują też od rządu pruskiego żadnych funduszy na organizację wystaw rolniczych i przemysłowych i w zakończeniu stwierdził: „To nas z czasem wygłodzi i z ojcowizny wypędzi”<sup>57</sup>. Na tym samym sejmiku polemizował z referatem Wasilewskiego o handlu Polski z Gdańskiem w XVI w. i dziś oraz z prof. Franciszkiem Schröderem, który okazał się zwolennikiem „ceł opiekuńczych”.

Donimirski był typem działacza społecznego, żywo zainteresowanym losem społeczeństwa, toteż poza pracą zawodową, włączył się w nurt działalności społecznej nie tylko w dziedzinie ekonomii, ale także kultury, nauki i oświaty, a ponieważ cieszył się dużym autorytetem, powierzano mu różne funkcje w polskich organizacjach i stowarzyszeniach, w których na ogół działał sprawnie i z pożytkiem dla ogółu i to nie tylko na Pomorzu, ale i w Wielkopolsce.

Wspólnie z dr. Franciszkiem Rakowiczem założył w Toruniu w 1872 r. Towarzystwo Przemysłowe, które w 1897 r. obchodziło jubileusz dwudziestopięciolecia<sup>58</sup>. Wybrany jego prezesem (1872–1880)<sup>59</sup>, był też członkiem komitetu, którego zadaniem było opracowanie zasad organizacyjnych dla handlu<sup>60</sup>, przewodniczył (przeważnie wybierany jednogłośnie) walnym zebraniom Sejmików Gospodarskich, Związku Spółek Zarobkowych i Spółki Pożyczkowej<sup>61</sup>, kilkakrotnie był wybierany członkiem Izby Handlowej w Toruniu<sup>62</sup>, w której wygłaszał różne referaty (m.in. na temat ceł, zasad handlu zbożem), a gdy rolnictwo dotknęła klęska spowodowana deszczami i powodzią, nie wahał się, by z grupą ziemian polskich uczestniczyć w zebraniu niemieckiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu (1880), na którym omawiano środki zaradcze<sup>63</sup>.

Donimirski uczestniczył także w pracach różnych towarzystw i organizacji poza Toruniem. Będąc delegatem na Sejmik Spółek Zarobkowych w Inowrocławiu (1877), wybrany został przewodniczącym obrad, członkiem komisji prawniczej i był referentem poruszającym tematykę prawniczą spółek<sup>64</sup>. Na walnym zebraniu Towarzystw Przemysłowych w Gnieźnie (1874) przyjęto jego wniosek o potrzebie utworzenia Rady Przemysłowej, do której był wybierany kilkakrotnie, a nadto został doradcą i opiekunem towarzystw przemysłowych działających po prawym brzegu Wisły<sup>65</sup>.

Będąc akcjonariuszem Banku Włościańskiego w Poznaniu, zabierał głos na walnych zebraniach<sup>66</sup>. Był także członkiem komisji rewizyjnej (1874–1877), a potem rady nadzorczej (1877–1881) Banku Wzajemnych Zabezpieczeń na Życie „Westa” w Poznaniu<sup>67</sup>.

Poza działalnością na polu gospodarczym, Donimirski brał czynny udział w życiu społecznym i kulturalnym. Kilkakrotnie był wybierany (także przy poparciu Niemców) członkiem Rady

<sup>57</sup> Roczniki Sejmików, s. 374.

<sup>58</sup> Dziennik Poznański, 4 VII 1897, nr 149, s. 3.

<sup>59</sup> Ibidem: 25 VII 1872, nr 167, s. 3; 7 X 1877, nr 229, s. 1.

<sup>60</sup> Ibidem, 28 VIII 1874, nr 169, s. 1.

<sup>61</sup> Ibidem, 26 V 1875, nr 117, s. 3.

<sup>62</sup> Ibidem: 20 XII 1877, nr 290, s. 3; 29 XI 1879, nr 275, s. 3; 17 1880, nr 289, s. 4.

<sup>63</sup> Ibidem, 22 VIII 1880, nr 192, s. 2.

<sup>64</sup> Ibidem: 27 XI 1877, nr 271, s. 2; 28 XI 1877, nr 272, s. 1.

<sup>65</sup> Ibidem: 24 VI 1874, nr 141, ss. 1–2; 10 VII 1874, nr 154, s. 1; 22 X 1874, nr 24, s. 2; 13 IV 1875, nr 83, s. 1; 27 VI 1876, nr 144, ss. 1–2.

<sup>66</sup> Ibidem, 28 II 1875, nr 48, s. 3.

<sup>67</sup> Ibidem: 15 XII 1874, nr 286, s. 1; 17 VI 1874, nr 135, s. 3; 22 VI 1876, nr 140, s. 3; 16 VI 1877, nr 135, s. 3; 25 VI 1878, nr 143, s. 1; 23 VI 1880, nr 141, dodatek; 20 V 1881, nr 115, s. 3 i nr 147, s. 3. Na temat bankowej i społeczno-gospodarczej działalności Donimirskiego znajdujemy skromne wzmianki w *Historii Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. 3, cz. 1, *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, Toruń 2003, ss. 247–248, 291–292, 307–308, 314.

Miejskiej w Toruniu (1874–1881), przewodniczył zarządowi kościelnemu parafii św. Jana, a w latach 1873–1881 był członkiem dyrekcji (zarządu) Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt Polskich w Prusach Zachodnich<sup>68</sup> W lutym 1874 r. wybrano go do komisji mającej zreformować program działalności Towarzystwa ku Wspieraniu Moralnych Interesów Ludności Polskiej<sup>69</sup>, a w marcu 1881 r. wszedł w skład Komitetu Stypendialnego im. dra Łożyńskiego<sup>70</sup>. Żywo reagował także na los Polaków potrzebujących pomocy materialnej. Gdy na Śląsku zapanowała klęska głodu, Antoni Donimirski został skarbnikiem (1879) Komitetu na Prusy Zachodnie ku Wspieraniu Górnego Śląska<sup>71</sup>.

Szczególne zasługi dla rozwoju nauki polskiej na Pomorzu położył Donimirski jako współorganizator Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Inicjatorem był Zygmunt Działowski. Na zebraniu Towarzystwa Moralnych Interesów w Toruniu (18 marca 1875) powołano Komitet Organizacyjny, który tworzyli: Adam Sierakowski i Antoni Donimirski, a po ustąpieniu tego pierwszego, dokooptowano Michała Soczanieckiego z Nawry i redaktora „Gazety Toruńskiej” Ignacego Danielewskiego. Donimirski, znany z przedsiębiorczości, nie tylko opracował statut i ramy organizacyjne, ale załatwiał także wszelkie formalności urzędowe<sup>72</sup>. Zebranie organizacyjne zwołano na 16 grudnia 1875 r. w hotelu „Pod Trzema Koronami”. Dyskusję wywołała sprawa wprowadzenia do statutu tematyki religijnej oraz obowiązku organizowania nabożeństw podczas corocznego walnego zebrania członków towarzystwa. Przeciwno temu projektowi, który zgłosił ks. Ksawery Połomski, były profesor Seminarium Duchownego w Pelplinie, energicznie wystąpił Antoni Donimirski, a poparli go dwaj wpływowi ziemianie – Zygmunt i Apolinary Działowscy<sup>73</sup>. Donimirski zaznaczył, że Towarzystwo Naukowe nie będzie zajmować się sprawami religii i polityki i nie wykluczał możliwości współpracy z niemieckimi towarzystwami naukowymi na Pomorzu. Nauka – jego zdaniem – ma charakter ponadnarodowy i taka współpraca nie powinna budzić wątpliwości.

Donimirski został członkiem-założycielem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W latach 1876–1884 był prelegentem na walnych zebraniach oraz na posiedzeniach Wydziału Archeologiczno-Historycznego, gdzie 16 października 1879 r. referował wyniki prowadzonych przez siebie prac wykopaliskowych w Inflantach<sup>74</sup>. Z ramienia Towarzystwa Naukowego badał zabytki Archiwum Miejskiego w Toruniu pod kątem potrzeb badawczych dziejów Pomorza, a w maju 1877 r. zgłosił projekt wydawania roczników naukowych, który przyjęto i zrealizowano<sup>75</sup>.

Warto dodać, że do roku 1939 aż piętnaście osób z rodziny Donimirskich należało do Towarzystwa Naukowego w Toruniu<sup>76</sup>.

Antoni Donimirski odegrał także niemałą rolę w utworzeniu muzeum w Toruniu jako współorganizator i akcjonariusz powstałej w 1881 r. Spółki Akcyjnej „Muzeum”<sup>77</sup>.

<sup>68</sup> Ibidem: 23 III 1873, nr 69, s. 2; 21 III 1875, nr 66, s. 4; 13 II 1880, nr 35, s. 1; 3 III 1881, nr 50, s. 2; *Z Torunia*, Niwa, 1873, nr 34, s. 232.

<sup>69</sup> Dziennik Poznański, 14 II 1874, nr 36, s. 2.

<sup>70</sup> Pielgrzym, 1881, nr 32.

<sup>71</sup> W skład Komitetu wchodzili także: Teodor Donimirski z Buchwałdu, Antoni Kalkstein z Pluskowęs, dr Ludwik Mizerski z Pelplina, Ignacy Danielewski z Torunia, Ludwik Ślaski z Trzebcza, Erazm Parczewski z Belna i Bernard Rogaliński z Torunia, Pielgrzym, 1879, nr 145, s. 3.

<sup>72</sup> Dziennik Poznański: 21 III 1875, nr 66, s. 4; 18 XI 1875, nr 264, s. 1; 18 XII 1875, nr 289, s. 2; Wędrowiec, 1875, t. 12, nr 313, s. 431; S. Chomętowski, *Silva Rerum*, Kronika Rodzina, 1876, t. 4, s. 38.

<sup>73</sup> *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, red. M. Biskup, Toruń 1975, ss. 20–21, 27, 29, 34–38, 42–43, 49.

<sup>74</sup> Dziennik Poznański, 18 X 1879, nr 240, s. 3.

<sup>75</sup> Ibidem, 26 V 1877, nr 118, s. 1; Wędrowiec, 1877, t. 1, nr 25, s. 399 (Nowości).

<sup>76</sup> *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, t. 2, red. M. Biskup, Toruń 1978, ss. 155–156.

<sup>77</sup> Pielgrzym, 1881, nr 53.

W 1882 r. został wybudowany gmach, w którym znalazły się zbiory muzealne i biblioteczne, a jednocześnie budynek ten stał się siedzibą polskich organizacji i stowarzyszeń. Odnaleziony w 1976 r. akt erekcyjny polskiego „Muzeum” w Toruniu z roku 1881 rzuca nowe światło na genezę i działalność Towarzystwa Naukowego w Toruniu, którego twórcy, nie mogąc wprost wyrazić swych poglądów, przedstawili je w zamurowanym tekście. Czytamy tam, że nowy gmach ma nie tylko stworzyć lepsze warunki pracy polskich towarzystw, ale i przyczynić się „do tym szybszego podniesienia narodu naszego do godności i znaczenia na tej ziemi dziedzicznej mu przynależnego, oraz do odzyskania wolnej i samodzielnej Ojczyzny”<sup>78</sup>.

Cieszył się widocznie Donimirski także autorytetem naukowym skoro Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk powołało go w 1875 r. jednogłośnie na swego członka<sup>79</sup>. Przemawiał jako pierwszy na uroczystościach toruńskich z okazji jubileuszu J. I. Kraszewskiego<sup>80</sup>, a redakcja *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, korzystała z jego sprostowań, uzupełnień i informacji źródłowych<sup>81</sup>.

Można także powiedzieć, że na arenie międzynarodowej był w jakimś stopniu znany, skoro lord major Dublina zaprosił go na uroczystości setnej rocznicy urodzin irlandzkiego przywódcy narodowego Daniela O’Connella (1775–1847)<sup>82</sup>, a przedstawiciele środowisk naukowych ze wszystkich zaborów wytypowali go do polskiej delegacji (której przewodniczył J. I. Kraszewski) na międzynarodowy Kongres Antropologii i Archeologii Przedhistorycznej w Sztokholmie (1874)<sup>83</sup>.

Donimirski utrzymywał też stałe kontakty z Krakowem. W latach 1878–1882 był członkiem Towarzystwa Tatrzańskiego<sup>84</sup>.

Antoni Donimirski był człowiekiem świetnie zorganizowanym, skoro oprócz trudnej i odpowiedzialnej pracy zawodowej miał czas nie tylko na działalność społeczną, oświatową i polityczną, ale także na szerokie stosunki towarzyskie, co zresztą leżało w tradycji jego warstwy społecznej. Utrzymywał on towarzyskie stosunki nie tylko z Polakami z Galicji i Królestwa Polskiego. Podczas naukowego pobytu Oskara Kolberga na Pomorzu Gdańskim (m.in. w sierpniu 1875 r. w Sopocie) Donimirski służył mu pomocą<sup>85</sup>, a w październiku 1877 r. gościł w swym toruńskim mieszkaniu Jana Matejkę<sup>86</sup>.

Lata pracy w Toruniu to także okres rodzinnej stabilizacji w życiu Antoniego Donimirskiego, który 9 grudnia 1876 r. ożenił się z Eugenią z Benisławskich<sup>87</sup>, pochodzącą ze szlachty kurlandzkiej. Z jej nazwiskiem łączy się sprawa wydania w Toruniu *Psalterza Dawidowego* w przekładzie Kazimierza Bujnickiego, ziemianina z powiatu dynaburskiego, poety i powieściopisarza, który zmarł w swych dobrach Dagda w Inflantach<sup>88</sup>. Bujnicki (1788–1878), który był pradiadem Benisławskiej, ofiarował jej z okazji ślubu rękopis przekładu.

<sup>78</sup>M. Biskup, *Akt erekcyjny polskiego „Muzeum” w Toruniu z roku 1881*, Kultura, 15 VIII 1976.

<sup>79</sup>*Poczet członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 1857–2007*, pod red. A. Piłan-Kijasowej, Poznań 2008, s. 135.

<sup>80</sup>Pielgrzym, 1879, nr 116, s. [3].

<sup>81</sup>*Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 2, Warszawa 1881, s. IX.

<sup>82</sup>Dziennik Poznański, 8 VII 1875, nr 152, s. 3.

<sup>83</sup>Poza Kraszewskim i Donimirskim w skład polskiej delegacji wchodził: Jan Zawisza z Warszawy, hr. Belina Węsierski z Poznania, hr. Adam Sierakowski z Waplewa, hr. Karol Załuski, Zygmunt Rudnicki z Wołynia, Piotr Wereszczyński – obywatel z Petersburga, Henryk Bukowski, zamieszkały w Szwecji oraz Wawrzyniec Engeström-Benzelstierna. Zob. W. Engeström, *Kongres antropologii i archeologii przedhistorycznej w Sztokholmie 1874 r.*, Poznań 1875; Dziennik Poznański, 10 IX 1874, nr 205, s. 2; Biblioteka Warszawska, 1875, t. 1, s. 171.

<sup>84</sup>T. Oracki, *Wielkopole i Pomorzanie w Towarzystwie Tatrzańskim w latach 1874–1920*, Gdańsk 2010, s. 45.

<sup>85</sup>*Oskar Kolberg na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1976, s. 20.

<sup>86</sup>B. Rediger, *Jan Matejko w Toruniu*, Tygodnik Toruński, 1926, nr 36, s. 1.

<sup>87</sup>Gazeta Toruńska, 10 XII 1876, nr 285, s. 3.

<sup>88</sup>Wędrowiec, 1878, t. 3, nr 6, s. 175, t. 4, nr 82, s. 63; T. Turkowski, *Bujnicki Kazimierz (1788–1878), ziemianin inflancki, wydawca pisma „Rubon”*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, Kraków 1937, ss. 109–110.

W sprawie wydania *Psalterza* Antoni Donimirski zwrócił się w 1877 r. do J. I. Kraszewskiego i, przypominając wspólną podróż do Sztokholmu (1874), prosił o przejrzenie tekstu i opinię<sup>89</sup>.

Edycja *Psalterza* w przekładzie K. Bujnickiego, sfinansowana przez Antoniego Donimirskiego, ukazała się w Toruniu u Józefa Buszczyńskiego i była sprzedawana m.in. w toruńskiej księgarni W. Małeckiego<sup>90</sup>.

Jedyną córką Antoniego i Eugenii Donimirskich, Taida (zmarła w podeszłym wieku w 1972 r.) była żoną Jana Choińskiego-Dzieduszyckiego i wraz z mężem mieszkała na Kresach Wschodnich<sup>91</sup>. Taida miała uzdolnienia artystyczne. Po ukończeniu szkoły Lampertiego, występowała od 1907 r. jako śpiewaczka w warszawskiej Filharmonii i brała udział m.in. w zbiorowych koncertach filantropijnych w Bazarze Poznańskim (1907) i w Klubie Miejskim w Grodnie<sup>92</sup>. Przyjaźniła się z artystami i pisarzami, m.in. z Eugenią Żmijewską i Elizą Orzeszkową.

## 5.

Ważnym elementem działalności publiczno-politycznej Antoniego Donimirskiego był jego mandat do parlamentu niemieckiego (Reichstag). Jako poseł ceniony w Kole Polskim odznaczał się doskonałą znajomością spraw związanych z parlamentaryzmem niemieckim i to zarówno w aspekcie prawniczym, jak i politycznym. Niestety, ten okres jego działalności, obejmujący lata 1874–1876, nie jest znany i nie znajdziemy na ten temat nawet wzmianki w pracach autorów uchodzących za znawców tej problematyki<sup>93</sup>.

Donimirski od wczesnej młodości żywo interesował się wyborami do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego (Landtag). Już jako student napisał do „Gazety Toruńskiej” artykuł *O bierności w polityce*, przeciwstawiając się tym politykom wielkopolskim i pomorskim, którzy agitowali, by Polacy nie wybierali swoich posłów do parlamentu niemieckiego<sup>94</sup>.

Nie bez znaczenia był także fakt, że jego ojciec, Teodor Donimirski, był deputowanym Pruskiego Sejmu Prowincjonalnego, w 1847 r. do Zjednoczonego Sejmu, wreszcie do Parlamentu Związku Północnoniemieckiego (1867)<sup>95</sup>. Także Henryk Donimirski z Zajeziera (1844–1918) był posłem do parlamentu niemieckiego<sup>96</sup>.

Zarówno w okresie toruńskim, jak i warszawskim Antoni Donimirski sporo pisał o parlamentaryzmie niemieckim w pomorskiej, warszawskiej i petersburskiej prasie polskiej. Znał on polskich posłów nie tylko z działalności parlamentarnej. Wielu z nich było jego kolegami w gimnazjum i podczas studiów, toteż nic dziwnego, że w swoich artykułach przedstawiał nie tylko trafną charakterystykę ich działalności politycznej, ale uwypuklał cechy osobowości. Przykładem może być obszerny artykuł, w którym przedstawił i scharakteryzował szesnastu polskich posłów do Reichstagu<sup>97</sup>.

<sup>89</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps 6497, IV, Korespondencja J. I. Kraszewskiego, seria III, Listy z lat 1863–87, t. 37, k. 264 (List A. Donimirskiego z 3 III 1877).

<sup>90</sup> Egzemplarz z wapleńskiego księgozbioru Sierakowskich posiada Biblioteka Gdańska PAN, sygn. II 30233.

<sup>91</sup> H. Donimirska-Szyrmerowa, op. cit., tabl. 2 A i 2 B.

<sup>92</sup> *Zestrady koncertowej*, Świat (Warszawa), 1907, nr 2, s. 21; Dziennik Poznański, 12 I 1907, nr 10, s. 4; E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 2, cz. 2, oprac. L. B. Świdorski, Warszawa–Grodno 1938, s. 225; eadem, *Listy zebrane*, t. 9, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1981, ss. 288–289, 574.

<sup>93</sup> Zob. m.in. J. Benyskiewicz, *Posłowie polscy w Berlinie w latach 1866–1890*, Zielona Góra 1976; L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003.

<sup>94</sup> Varsoviensis [W. Kosiakiewicz], *Z rozmów i wrażeń. W dziennikarskim świecie. Zmiany w „Słowie”*, Kraj, 1901, nr 24.

<sup>95</sup> B. Haunfelder, K. E. Pollmann, *Reichstag des Norddeutschen Bundes 1867–1870*, Düsseldorf 1989, s. 394.

<sup>96</sup> M. Schwarz, *Biographisches Handbuch der Reichstage*, Hannover 1965, ss. 298–299.

<sup>97</sup> A. Donimirski, *Posłowie polscy w parlamencie niemieckim*, Tygodnik Ilustrowany, 1886, t. 7, nr 157, 158, 159.

Wkrótce sam Antoni Donimirski znalazł się w parlamencie. Prowincjonalny Komitet Wyborczy w Prusach Zachodnich, składający się z Hiacenta Jackowskiego, Erazma Parczewskiego, Ignacego Łysakowskiego, Leona Czarlińskiego i Apolinarego Działowskiego – wysunął kandydaturę Donimirskiego w okręgu chojnicko-tucholskim na posła do parlamentu niemieckiego. Donimirski wybory wygrał, uzyskując 12 stycznia 1874 r. 7675 głosów i został jednym z czterech posłów Prus Zachodnich do Reichstagu<sup>98</sup>.

Antoni Donimirski sprawdzał się we wszystkim, czego się podejmował. Tak było i w działalności parlamentarnej. Miał dobre przygotowanie prawnicze, ekonomiczne i zawodowe (bankowe), także społeczne, zdobyte w polskich organizacjach gospodarczych i społecznych na Pomorzu i w Wielkopolsce. W gronie piętnastu członków parlamentarnego Koła Polskiego<sup>99</sup> nie miał właściwie przeciwników politycznych i jak wspominał znany parlamentarzysta i jego wieloletni kolega, dr Roman Komierowski, „oczekiwaniom – – dorównał w całej pełni, tak pracami w komisjach, przemówieniami w parlamencie, jak i opracowywaniem donioślejszych projektów w samym Kole”<sup>100</sup>.

Doktor Donimirski szesnaście razy zabierał głos w parlamencie i pod tym względem, w okresie gdy był deputowanym, może być porównywany jedynie z takimi wytrawnymi mówcami parlamentarnymi, jak np. Władysław Niegolewski (zabierał głos 14 razy), ks. Edmund Radziwiłł (12 razy) i Ferdynand Radziwiłł (6 razy), sześciu polskich posłów tej kadencji w ogóle nie zabierało głosu, a czterech zaledwie raz lub trzy razy.

Jako poseł Donimirski pracował w dwóch komisjach – budżetowej i specjalnej (mającej zająć się reformą systemu monetarnego).

Gdy 18 lutego 1874 r. omawiano w parlamencie wniosek piętnastu deputowanych Alzacji i Lotaryngii, którzy domagali się, by ludność tych dzielnic, wcielona do Rzeszy Niemieckiej, wypowiedziała się w referendum, czy chce tej przynależności, Antoni Donimirski i inni posłowie polscy 19 lutego 1874 r. złożyli oświadczenie popierające deputowanych Alzacji i Lotaryngii<sup>101</sup>.

13 marca 1874 r. Donimirski uzasadniał w parlamencie stanowisko Koła Polskiego, popierające wniosek socjaldemokratycznych posłów o uwolnienie z więzienia czołowych działaczy tej partii i jednocześnie posłów: Augusta Bebla i Wilhelma Liebknechta. Posłowie polscy uważają – powiedział Donimirski – że każda mniejszość, także polityczna, powinna mieć prawo wypowiedzenia swych racji<sup>102</sup>. W tym samym czasie przemawiał w parlamencie w imieniu Koła Polskiego podczas dyskusji nad prawem prasowym, wnosząc poprawkę do §12 dotyczącego zamieszczania poprawek i sprostowań; postulował, by były one publikowane w tym języku, w jakim drukowana jest gazeta. Wniosek upadł, choć zyskał znaczne poparcie także niektórych posłów niemieckich<sup>103</sup>.

10 kwietnia 1874 r. Donimirski poruszył w parlamencie sprawę nadużyć (ze strony niemieckiej) w wyborach do parlamentu na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego<sup>104</sup>, a 25 kwietnia tego roku, podczas trzeciego czytania projektu prawa prasowego, opowiedział się przeciwko przyznaniu policji zbyt dużych uprawnień w zakresie konfiskaty prasy<sup>105</sup>.

<sup>98</sup> *Ruch wyborczy*, Pielgrzym, 12 IX 1876, nr 71; Czas, 1874, nr 13, s. 3, nr 18, s. 1; *Stenographische Berichte über die Verhandlungen des Deutschen Reichstages*, Berlin 1874–1876.

<sup>99</sup> W kadencji parlamentu niemieckiego w l. 1874–1876 posłami polskimi (tylko z Wielkopolski i Pomorza) byli: Józef Chosłowski, Roman Czartoryski, Michał Kalkstein, ks. Edward Kegel, dr Roman Komierowski, Tomasz Kozłowski, dr Władysław Niegolewski, Erazm Parczewski, ks. Edmund Radziwiłł, Ferdynand Radziwiłł, Eustachy Rogaliński, Leon Rybiński, Władysław Taczanowski, ks. Ludwik Ziętkiewicz i Józef Zóltowski.

<sup>100</sup> R. Komierowski, *Ze wspomnień młodości*, Słowo, 1912, nr 163, s. 3.

<sup>101</sup> Czas, 1874, nr 44, s. 2.

<sup>102</sup> Dziennik Poznański, 14 III 1874, nr 60, s. 2.

<sup>103</sup> Dziennik Poznański, 8 III 1874, nr 55, s. 2; 20 III 1874, nr 65, s. 1; 21 III 1874, nr 66, s. 1.

<sup>104</sup> *Mowa posła dra Donimirskiego*, Dziennik Poznański, 12 IV 1874, nr 83, s. 1; *Sprostowanie*, ibidem, 14 IV 1874, nr 84, s. 3.

<sup>105</sup> *Mowy posłów dr. Niegolewskiego, dr. Donimirskiego i ks. Kegla*, Dziennik Poznański, 28 IV 1874, nr 96, s. 1.

Gdy władze pruskie rozpoczęły śledztwo przeciwko ks. Ludwikowi Ziętkiewiczowi (także posłowi do Reichstagu) o naruszenie ustaw majowych, Donimirski oraz Władysław Taczanowski i Ferdynand Radziwiłł, występując w parlamencie 21 listopada 1874 r., domagali się umorzenia tego śledztwa<sup>106</sup>.

W maju 1874 r. Donimirski energicznie poparł wniosek Koła Polskiego, by Reichstag zwrócił się do rządu o przyznanie Polakom na dawnych ziemiach polskich odpowiednich praw zagwarantowanych traktatami międzynarodowymi<sup>107</sup>.

Dwukrotnie przemawiał w parlamencie 14 listopada 1874 r. podczas obrad nad rozporządzeniem dotyczącym języka urzędowego w Alzacji i Lotaryngii. Utrudnienia ze strony władz niemieckich, czynione ludności Alzacji i Lotaryngii, porównał z trudnościami, jakie ma ludność polska w państwie pruskim<sup>108</sup>.

16 października 1874 r. Donimirski i redaktor „Gazety Toruńskiej” Józef Glinkiewicz stawali przed sądem w Toruniu, oskarżeni o obrazę rządu z powodu wygłoszenia przez Donimirskiego mowy w parlamencie, jak i jej wydrukowania w „Gazecie Toruńskiej”. Dzięki umiejętnej obronie i prawniczemu doświadczeniu Donimirskiego, obaj oskarżeni zostali uniewinnieni<sup>109</sup>. Nie bez znaczenia w tej sprawie było też wystąpienie na pierwszym styczniowym posiedzeniu parlamentu 7 stycznia 1875 r., gdzie zgłoszono wniosek, przyjęty przez parlament, by zawiesić postępowanie przeciwko posłowi Antoniemu Donimirskiemu<sup>110</sup>.

Gdy 21 stycznia 1875 r. nadburmistrz Gdańska przemawiał w Reichstagu, krytykując wniosek Koła Polskiego, w którym Polacy domagali się sporządzania ksiąg stanu cywilnego także w języku polskim i stwierdził, że Polacy zmieniają swoje nazwiska, a jako przykład podał posła Donimirskiego, który ma rodzinny przydomek Brochwicz, Donimirski „porządnie wyśmiał Niemca, »iż nie zna historii Prus Zachodnich«, na co tenże już nic więcej nie umiał odpowiedzieć”<sup>111</sup>.

23 stycznia 1875 r. Donimirski zamierzał zabrać głos w związku z wystąpieniem posłów Erazma Parczewskiego i ks. Edmunda Radziwiłła (w sprawie prowadzenia ksiąg ślubów cywilnych także w języku polskim), ale mimo przygotowania, ze względu na zamknięcie dyskusji, odpowiedział jedynie krótko posłowi Winterowi, że nie zna on stosunków ludnościowych Prus Zachodnich skoro twierdzi, że mieszka tu niewielka liczba Polaków<sup>112</sup>.

W drugiej połowie listopada 1876 r., podczas obrad parlamentu nad postępowaniem w procesach cywilnych, w imieniu Koła Polskiego zabrał głos Antoni Donimirski, zgłaszając wniosek, by skreślić §137 przyznający sądom prawo do przerywania przemówień stronom i ich pełnomocnikom. Wniosek był dobrze przygotowany, a Donimirski wykazał zrećność polemizując z dyrektorem ministerialnym Juliuszem Amsbergem. Na propozycję centrowego posła Ludwiga Windthorsta Donimirski cofnął wniosek, zastrzegając sobie prawo do ewentualnego wniesienia go podczas trzeciego czytania projektu ustawy. Gdy poseł Władysław Chosłowski wniósł następnego dnia poprawkę do §151, by na życzenie stron spisano protokół sądowy także w języku innym niż niemiecki, w tej sprawie zabierali głos: Antoni Donimirski i ks. Edmund Radziwiłł. Niestety, parlament odrzucił te poprawki<sup>113</sup>.

<sup>106</sup> Pielgrzym, 1874, nr 48 i 49; *Mowa posła dr. A. Donimirskiego*, Dziennik Poznański, 25 XI 1874, nr 270, s. 1.

<sup>107</sup> Pielgrzym, 1874, nr 19.

<sup>108</sup> *Mowa posła dra A. Donimirskiego*, Dziennik Poznański, 17 XI 1874, nr 263, s. 1; *Czas*, 25 XI 1874, nr 270, s. 2 (Niemcy).

<sup>109</sup> Dziennik Poznański, 18 X 1874, nr 238, s. 3; 15 I 1875, nr 11, s. 1.

<sup>110</sup> R. Komierowski, *Koło Polskie wBerlinie 1875–1900*, Poznań 1905, s. 19.

<sup>111</sup> *Przegląd polityczny*, Pielgrzym, 1875, nr 5, s. 39.

<sup>112</sup> *Berlin, 25 stycznia*, Dziennik Poznański, 27 I 1875, nr 21, ss. 1–2.

<sup>113</sup> R. Komierowski, op. cit., ss. 36–37; Dziennik Poznański, 21 XI 1876, nr 266, s. 1; 26 XI 1876, nr 271, s. 4; *Mowa posła dr. Donimirskiego*, Dziennik Poznański, 29 XI 1876, nr 273, s. 1 i 30 XI 1876, nr 274, s. 1.

Będąc posłem, Donimirski uczestniczył także w zebraniach różnych stowarzyszeń niemieckich, by osłabić ich antypolskie poglądy. Na zebraniu niemieckich towarzystw opowiadających się za wolnym handlem w Gdańsku (25 września 1875) wypowiedział się przeciwko cłom ochronnym, które jego zdaniem hamują rozwój przemysłu. Przy okazji zwrócił uwagę, że antagonizmy między Polakami a Niemcami uniemożliwiają dogadanie się w tak ważnej sprawie dla obu narodowości w Prusach Zachodnich<sup>114</sup>.

Donimirski należał do tych posłów, którzy systematycznie odbywali spotkania z wyborcami i składali sprawozdania ze swej działalności, stając stale na gruncie solidarności Koła Polskiego. Spotkania te odbywały się nie tylko w dużych ośrodkach, jak np. Toruń, ale przede wszystkim w mniejszych, jak Tuchola, Chełmża czy Kowalewo<sup>115</sup>.

Antoni Donimirski jako poseł musiał cieszyć się uznaniem komitetów wyborczych i polskich wyborców, skoro Prowincjonalny Komitet Wyborczy dla Prus Zachodnich wysunął jego kandydaturę w zbliżających się nowych wyborach parlamentarnych. Niestety, Donimirski odmówił kandydowania, gdyż zamierzał zająć się działalnością społeczną i naukową w dziedzinie spółdzielczości zarobkowej<sup>116</sup>.

Zanim wyjechał na kilka lat do Wiednia, nadal uczestniczył w ruchu przedwyborczym do sejmiku pruskiego i rady miejskiej w Toruniu. Na zebraniu 24 sierpnia 1879 r. powiedział m.in., że przy wyborach miejskich i sejmowych „innych wykluczyć nie pragniemy, ale tylko odpieramy ich zakusy wykluczenia nas”, a jeśli chodzi o wybory sejmowe, to zaznaczył, że „z góry z żadnym stronnictwem niemieckim w sojusze nam wchodzić nie wypada. Kompromisy pozostawić należy miejscowym stosunkom i ich uwzględnieniem, a nam prowadzić politykę polską i starać się o wybranie jak największej liczby polskich posłów”<sup>117</sup>.

## 6.

Złożywszy w październiku 1881 r. funkcję dyrektora Banku Kredytowego<sup>118</sup> i uzyskawszy zatwierdzenie tej decyzji przez walne zebranie akcjonariuszy<sup>119</sup>, na początku 1882 r. Antoni Donimirski udał się do Warszawy, a „Gazeta Toruńska”, której był współwłaścicielem i współpracownikiem, poświęciła ciepłe wspomnienie „jego publicznemu i prywatnemu działaniu”<sup>120</sup>.

Po krótkim pobycie w Warszawie, gdzie był już w kręgach ekonomistów i dziennikarzy znany, udał się do Wiednia, by poświęcić się pracom naukowym i dziennikarskim w dziedzinie nauk społecznych i ekonomicznych<sup>121</sup>. W tym czasie zaczęło się tu kształtować środowisko polskie (liczące około 40 tys. osób, a poza tym Wiedeń stanowił ważne centrum naukowe i kulturalne, które ambitnemu i młodemu ekonomiście i publicyście stwarzało lepsze warunki do działalności niż przynięciony pruskimi zakazami prowincjonalny Toruń.

W tym czasie Donimirski często bywał w Krakowie i w Warszawie oraz w rodzinnym Buchwałdzie. Odbywał także podróże po Kresach Wschodnich i Inflantach (skąd pochodziła jego żona), był we Włoszech i latem 1882 r. zwiedzał krainy południowych Słowian, a przede wszystkim Słowenię, Styrię, Koryntię, Gorycję i Triest oraz Dalmację i Czarnogórę. Wrażenia

<sup>114</sup> Dziennik Poznański, 29 IX 1875, nr 222, s. 1.

<sup>115</sup> Dziennik Poznański, 9 VI 1874, nr 128, s. 1; 18 VI 1874, nr 136, s. 2; 25 VII 1875, nr 167, s. 1; 28 VII 1875, nr 169, s. 1; 12 IX 1875, nr 208, s. 1; 14 IX 1875, nr 209, s. 1; 3 XII 1876, nr 277, s. 1.

<sup>116</sup> Ibidem, 3 XII 1876, nr 277, s. 1; Pielgrzym, 1876, nr 71, 95 i 277; *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 16, Warszawa 1895, s. 827.

<sup>117</sup> Pielgrzym, 1879, nr 34, s. [4].

<sup>118</sup> *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1881, nr 119.

<sup>119</sup> Pielgrzym, 1881, nr 134.

<sup>120</sup> *Wiadomości potoczne*, Pielgrzym, 1881, nr 117.

<sup>121</sup> G. Smólski, *Pamiętki polskie i Polacy w Wiedniu*, Wiedeń 1886, s. 26.



z tych ostatnich podróży, przedstawione w dużym skrócie, drukował w „Dzienniku Poznańskim”, ale warszawscy przyjaciele namawiali go by te teksty poszerzył i ogłosił w prasie warszawskiej. Przyjąwszy tę propozycję, już 31 stycznia 1883 r. zwrócił się do ówczesnego współwłaściciela „Tygodnika Ilustrowanego”, znanego historyka i profesora Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Adolfa Pawińskiego z propozycją autorską<sup>122</sup>. Swoje wrażenia i spostrzeżenia wzbogacił i poszerzył studiując w Wiedniu różne dzieła o południowej Słowiańszczyźnie. Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” przyjęła tekst i wydrukowała go w 1884 r.<sup>123</sup> W latach 1886–1887 Donimirski ogłosił w „Tygodniku Ilustrowanym” kilkanaście artykułów na temat posłów polskich w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim oraz o działaczach polskich z terenu Wielkopolski i Pomorza<sup>124</sup>. Szkice poświęcone tym wybitnym jednostkom odznaczają się obiektywizmem, faktograficzną dokładnością, a ponieważ autor znał osobiście prawie wszystkich, o których pisał, także trafną charakterystyką psychologiczną. Niestety, te cenne szkice nie zostały należycie wykorzystane przez naszych historyków.

Donimirski, umiarkowany konserwatysta, nawiązał także współpracę z czasopismami, które były organami konserwatywnego ziemiaństwa i kleru, a więc z petersburskim „Krajem”, warszawską „Niwą” i dwoma krakowskimi pismami – „Przeglądem Polskim” i „Przeglądem Powszechnym”. Jego artykuły z tego okresu dotyczyły różnych spraw, a przede wszystkim ekonomii, prawa, przemysłu i handlu, stowarzyszeń zaliczkowo-pożyczkowych, polityki oraz parlamentarizmu w Niemczech i Austrii. Były to przeważnie naukowe rozprawki, których autor ze znanstwem przedstawiał podjętą problematykę. W „Niwie” (1886–1887) prowadził stałą „kronikę handlową”, ale poruszał także inne tematy<sup>125</sup>. Liczne *Listy z Wiednia* drukował w „Przeglądzie Powszechnym” (1885–1886); dotyczyły one różnych kwestii państwa austriackiego i niemieckiego<sup>126</sup>.

W okresie pozytywizmu dużą popularnością w Polsce cieszył się angielski filozof i socjolog, rzecznik ewolucjonizmu w naukach społecznych, Herbert Spencer, toteż nic dziwnego, że Donimirski zajął się analizą jednej z jego prac<sup>127</sup>.

W miesięczniku „Przegląd Polski” – organie konserwatywnego ziemiaństwa galicyjskiego – Donimirski opublikował obszerny artykuł na temat kolonizacji niemieckiej<sup>128</sup>. Przedstawił w nim działalność niemieckiej Komisji Kolonizacyjnej, która korzystając z milionowych kredytów rządu niemieckiego, systematycznie rugowała ludność polską w Wielkopolsce i na Pomorzu, zastępując ją niemieckim elementem napływowym. Rząd pruski – jego zdaniem – zmierza do zmiany „narodowej fizjonomii kraju”. Za właścicielem Polakiem mają ustąpić oficjaliści Polacy, „a w znacznej części ustąpić ma także robotnik Polak”<sup>129</sup>.

Donimirski podaje dane z działalności Komisji Kolonizacyjnej i obala argumenty prasy warszawskiej jakoby ziemiaństwo wielkopolskie nie interesowało się stanem włościńskim.

<sup>122</sup> Biblioteka Jagiellońska, rkps 7834 IV, Korespondencja A. Pawińskiego z lat 1869–1895, k. 50–51.

<sup>123</sup> A. Donimirski, *Dubrownik. Szkice z podróży*, Tygodnik Ilustrowany, 1884, t. 3, nr 60, 61, 62. Do tego tematu wrócił po latach, drukując artykuł pt. *Ruch południowo-słowiański*, Słowo, 1908, nr 228, s. 1.

<sup>124</sup> *Posłowie polscy w parlamencie niemieckim*, 1886, t. 7, nr 157, 158, 159; Ignacy Łyskowski, 1886, t. 8, nr 186; Nestor Koszutski, 1886, t. 8, nr 191; Alfons Sierakowski, 1886, t. 7, nr 180; Książę Czartoryski, 1887, t. 9, nr 218–219; Władysław Bentkowski, 1887, t. 10, nr 250; Kazimierz Kantak, 1887, t. 9, nr 211; Ks. J. N. Marwicz, bp chełmiński, 1886, t. 7, nr 172.

<sup>125</sup> Ważniejsze artykuły i rozprawki Donimirskiego w „Niwie”: *O stowarzyszeniach zaliczkowych słów kilka*, 1883, t. 23, z. 210, ss. 615–638; *Reformy społeczne w Austrii*, 1883, t. 24, ss. 153–173; 1886, t. 30, ss. 414–432, 667–677; 1887, t. 31, ss. 330–336, 505–513; *Rozwiązanie parlamentu niemieckiego*, 1887, t. 31, ss. 254–260; *Po wyborach*, 1887, t. 31, ss. 505–513.

<sup>126</sup> Zob. m.in.: *Położenie własności ziemskiej i projekt reformy prawa spadkowego dla zagród włościńskich*, 1886, t. 11, ss. 149–166; *Bank Ziemi w Poznaniu*, 1886, t. 12, ss. 342–345.

<sup>127</sup> A. Donimirski, *Studia nad parlamentaryzmem Herberta Spencera*, Kraj, 1885, nr 4, 5, 8, 10.

<sup>128</sup> A. Donimirski, *Kolonizacja niemiecka i Bank Ziemi*, Przegląd Polski, 1887, t. 4 (ogólnego zbioru t. 84), z. 250–252, ss. 324–352.

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 326.

Tłumaczy, że inwestycje w rolnictwo spowodowały zadłużenie wielu ziemian, co wykorzystuje Komisja Kolonizacyjna. Jest to jednak niewielka grupa, która wyzbywa się majątków w celach spekulacyjnych. Państwo niemieckie – według autora – sprzedaje zakupioną ziemię kolonistom niemieckim po niskich cenach. Aby się przeciwstawić akcji niemieckiej, Polacy utworzyli w Poznaniu Bank Ziemi, który zakupione przez siebie majątki parceluje i sprzedaje Polakom nie tylko w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich, ale także na Śląsku i w Prusach Wschodnich, gdzie „żywiu polskiego nie brakuje”<sup>130</sup>. W specjalnym uzupełnieniu artykułu, który autor nazywa „rozprawką”, polemizuje on z niektórymi poglądami znanego w zaborze pruskim ekonomisty Teodora Kalksteina, który twierdził m.in., że Bank Ziemi nie spełnia swej roli.

Niektóre poglądy Donimirskiego na sprawy ekonomiczne i społeczne spotykały się z krytyką. Znany statystyk i ekonomista, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Kleczyński uważał np., że poznański Bank Ziemi powinien sprzedawać ziemię także chłopom<sup>131</sup>.

Donimirski uczestniczył w życiu naukowym Galicji. Na pierwszym Zjeździe Prawników i Ekonomistów Polskich w Krakowie (9–10 września 1887) wygłosił referat *O kolonizacji wewnętrznej*<sup>132</sup>. Wyraził w nim przekonanie, że drobna własność ziemska jest najlepszą jednostką ekonomiczną, gdyż takiego właściciela najtrudniej jest wydziedziczyć i z tego powodu parcelacja jest najwłaściwszym i najskuteczniejszym środkiem do utrzymania ziemi ojczystej i uzyskania korzyści ekonomicznych.

Referat Donimirskiego przyjęto z uznaniem także w środowiskach postępowych, gdy pisało, że był on „poniekąd echem przekonań ogólnych i wyrazem usposobień uczestników zjazdu”<sup>133</sup>, a jego autora powołano do specjalnej komisji, której zadaniem miało być rozpatrzenie i opracowanie działań praktycznych kolonizacji wewnętrznej.

Ostatnią ważną pracą Donimirskiego w tym okresie był naukowy memoriał o taryfach kolejowych dla Galicji pt. *Alegat do sprawozdania z czynności Wydziału Krajowego za rok 1887. W sprawie taryf dróg żelaznych...* (Lwów 1887). Pracę tę zlecił Donimirskiemu poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego oraz do austriackiej Rady Państwa, marszałek krajowy Galicji, Mikołaj Zyblikiewicz.

Podczas pobytu w Wiedniu i częstych wyjazdów do Krakowa i Zakopanego, Donimirski nawiązał różne kontakty ze środowiskami naukowymi i artystycznymi, był na koncertach muzycznych, w teatrach i muzeach. Około 1884 r. poznał w Wiedniu Ignacego Paderewskiego i był pomysłodawcą zorganizowania mu koncertu w Toruniu. Kilka lat później (już jako redaktor warszawskiego „Słowa”) Antoni Donimirski wysłał do swego brata, Edwarda Donimirskiego, mieszkającego w Łysomicach koło Torunia<sup>134</sup>, list polecający młodego Paderewskiego: „Apeluję, ratujcie młodego artystę-muzyka, któremu Leszetycki rokuje przyszłość”<sup>135</sup>. Stracił żonę w rok po ślubie, po urodzeniu syna, wpadł w rozpacz. Musimy na niego uważać, bo o samobójstwie myśli, od muzyki ucieka. Przyjmijcie go serdecznie. Urządź mu koncert w Toruniu”<sup>136</sup>. Wkrótce Paderewski gościł u Donimirskich i rzeczywiście zorganizowano mu koncert w Toruniu<sup>137</sup>, a w lutym 1890 r. w Poznaniu<sup>138</sup>.

<sup>130</sup> Ibidem, s. 345.

<sup>131</sup> J. Kleczyński, *Bank Ziemi w Poznaniu*, Przegląd Polski, 1887 (właściwie: 1887/1888), t. 2, ss. 341–353.

<sup>132</sup> Kłosy, 1887, nr 1162, ss. 218–219; S. Starzyński, *Pierwszy Zjazd Prawników i Ekonomistów Polskich w Krakowie*, Dodatek Miesięczny Przegląd Naukowy i Literacki, 1887, s. 958; A. Donimirski, *Zjazd Prawników i Ekonomistów w Krakowie*, Niwa, 1887, t. 32, z. 307, ss. 581–594.

<sup>133</sup> E. Weidel, *Zjazd Prawników i Ekonomistów w Krakowie*, Dodatek Miesięczny Przeglądu Tygodniowego, 1887, II półrocze, s. 343.

<sup>134</sup> Edward Donimirski (1844–1907), ziemianin, działacz gospodarczy, oświatowy i narodowy na Pomorzu. Zob. T. Oracki, *Słownik*, s. 90.

<sup>135</sup> Teodor Leszetycki (1830–1915), sławny pianista, pedagog i kompozytor pracujący w Wiedniu; Paderewski był jego uczniem.

<sup>136</sup> Cyt. za T. Jackowski, *W walce o polskość*, Kraków 1972, s. 129.

<sup>137</sup> Ibidem.

<sup>138</sup> A. Piber, *Droga do sławy: Ignacy Paderewski w latach 1860–1902*, Warszawa 1982, s. 126, 181, 438, 511, 534.

W 1894 r. Donimirski poświęcił Paderewskiemu artykuł<sup>139</sup>, a 8 czerwca 1901 r. reprezentował redakcję „Słowa” na polskiej premierze jego opery *Manru* we Lwowie.

## 7.

Antoni Donimirski był tytanem pracy dziennikarskiej, zwłaszcza w okresie warszawskim, obejmującym lata 1887–1912. Niedoceniony przez historyków czasopiśmiennictwa, zasługuje z pewnością na monografię. Jego dorobek pisarski jest ogromny i rozproszony w kilkudziesięciu czasopismach i dziennikach ukazujących się nie tylko w Poznaniu i Toruniu („Dziennik Poznański”, „Praca”, „Gazeta Toruńska”), ale także w petersburskim „Kraju” oraz w różnych pismkach wiedeńskich. Felietony, artykuły i rozprawki drukował w czołowych czasopismach krakowskich („Czas”, „Przegląd Polski”, „Przegląd Powszechny”) i lwowskich („Gazeta Narodowa”, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”). Najwięcej pisał i najdłużej współpracował z licznymi czasopismami i dziennikami warszawskimi, wśród których wymienić trzeba: „Ateneum”, „Bibliotekę Warszawską”, „Gazetę Rolniczą”, „Kłosa”, „Niwę” (zasiadał w jej redakcji w latach 1889–1892), „Sami Sobie”, „Słowo” (tu był wieloletnim współpracownikiem i okresowo redaktorem naczelnym), „Świat”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Wędrowiec” i „Życie”.

Tematyka jego artykułów była bardzo różnorodna, choć głównie dotyczyła zagadnień ekonomiczno-społecznych i politycznych. Wiele miejsca poświęcał sprawom oświaty, spółdzielczości i edukacji.

W dorobku pisarskim Donimirskiego nie brakuje felietonów (które zamieszczał systematycznie w „Słowie”), reportaży<sup>140</sup> oraz nowel i opowiadań<sup>141</sup>. Swoje teksty podpisywał nie tylko imieniem i nazwiskiem – głównie posługiwał się pseudonimami i kryptonimami. Niestety, w tym zakresie nasza wiedza nie jest pełna. Pięciotomowy słownik pseudonimów pisarzy polskich podaje jedynie pięć kryptonimów<sup>142</sup> (A.D., A. Don., D., Da, Dr A. D.) podczas gdy autor szkicu, na podstawie analizy porównawczej, bazując na kilkudziesięciu tytułach czasopism, doliczył się ich aż piętnastu<sup>143</sup>.

Spśród różnych czasopism warszawskich Donimirskiego najbardziej interesowało konserwatywne „Słowo” (wydawane od 1882 r.), skupiające najętsze pióra pisarskie i dziennikarskie Warszawy, z Henrykiem Sienkiewiczem, Bolesławem Prusem, Mściławem Godlewskim, Lucjanem Wrotnowskim i Ludwikiem Straszewskim. Spoza Warszawy z pismem współpracowali: Eliza Orzeszkowa i Erazm Piltz.

Już w 1884 r. Donimirski zdradził chęć objęcia redakcji „Słowa” i w tym celu pozyskiwał „wybornych korespondentów” w Wiedniu, Poznaniu i Lwowie<sup>144</sup>, ale wstąpił do redakcji dopiero w czerwcu 1887 r., gdy naczelne kierownictwo pisma objął Mściław Godlewski<sup>145</sup>.

<sup>139</sup> Paderewski, Tygodnik Ilustrowany, 1894, nr 23, s. 370.

<sup>140</sup> M.in.: Naczelnik stacji, Słowo, 1903, nr 79; U naczelnika warszawsko-lódzkiego oddziału sanitarnego, Słowo, 1905, nr 36.

<sup>141</sup> Biedna Rezi, Słowo, 1912, nr 163, 165, 167 i 168. Jest to niedokończona nowela pisana w 1900 r. w Marienbadzie i ogłoszona po śmierci autora.

<sup>142</sup> Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w.–1970 r., t. 4, red. E. Jankowski, Wrocław 1996, s. 133. Jeden kryptonim A. Donimirskiego podają: S. Cieplowski i A. Jopkiewicz, Pseudonimy i kryptonimy publicystów piszących o Warszawie w okresie 1864–1903, Rocznik Biblioteki Narodowej 5, 1969, s. 171.

<sup>143</sup> A. D., A. Brochwicz, dr A. D., D., Antoni Brochwicz, Antoni D., (abd), (ad), (d), D -ski, ski, d., A. Don., ad, ado.

<sup>144</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 12446/II, Papiery M. Godlewskiego, cz. 2, k. 236 (list A. Donimirskiego do M. Godlewskiego).

<sup>145</sup> Zob. m.in.: E. Kiermicki, Wstęp, w: H. Sienkiewicz, Listy do Mściława Godlewskiego (1878–1904), Wrocław 1956, s. 20; Z. Kmiecik, „Słowo” za czasów redaktora Henryka Sienkiewicza, Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, t. 8, 1969, z. 3, ss. 301–312; idem, Prasa polska w Królestwie Polskim i imperium rosyjskim w latach 1865–1904, w: Prasa polska w latach 1864–1918, Warszawa 1976, ss. 24–28 („Słowo”); idem, Prasa warszawska w latach 1886–1904, Wrocław 1989, s. 44; Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu, Warszawa-Lublin 1988, ss. 665–667; – Peregrinus, Przyczynek do dziejów „Słowa”, Kraj, 1901, nr 26; Ks. Z. Chelmicki, Wspomnienia o Donimirskim, Słowo, 1912, nr 163; J. Czempieński, Czasopiśmiennictwo codzienne w Warszawie, Świat, 1911, nr 42; Tygodnik Ilustrowany, 1902, nr 49, s. 978.

Donimirski pracował w „Słowie” w latach 1887–1912, najpierw jako współredaktor, potem, od czerwca 1901 r., jako pomocnik i zastępca Mściława Godlewskiego (pełniąc jednak faktycznie funkcję redaktora naczelnego), a od grudnia 1902 r. formalnie jako redaktor naczelny<sup>146</sup>. W grudniu 1909 r. współredaktorem został Erazm Piltz, ale jak poinformowano czytelników, „kierunek pisma spoczywać będzie w rękach komitetu redakcyjnego pod przewodnictwem dra praw, Antoniego Donimirskiego”<sup>147</sup>.

Przez wszystkie lata pracy w „Słowie” Donimirski był powszechnie uznawany w Warszawie jako specjalista problematyki ekonomicznej i znawca spraw polskich w zaborze pruskim. Już na samym początku swej działalności dziennikarskiej w „Słowie” wyznawał: „Wszystkie moje siły wkładałem w rozwinięcie działu ekonomicznego w »Słowie«, wiedząc, że wobec rozwoju gospodarczego, tak w ostatnich latach pomyślnego dla nas, wobec powstających towarzystw rolniczych, a zwłaszcza instytucji drobnego kredytu, prasa w tę stronę baczna wyteńczyć winna uwagę”<sup>148</sup>. Jego kolega redakcyjny, Kazimierz Puffke<sup>149</sup>, wspominał, że „Donimirski jako publicysta był przede wszystkim ekonomistą. W poglądach swych na rozwój życia społecznego i narodowego wychodził on ze słusznego w zasadzie założenia, że jedynie społeczeństwo silne i niezależne pod względem gospodarczym oprze się zwycięsko wrogom, dążącym do jego wynarodowienia i zgnębienia. Spoglądał więc z uczuciem radości i zadowolenia na pomyślny bardzo rozwój naszych instytucji gospodarczych i niewątpliwie stałe podnoszenie się ekonomicznego poziomu społeczeństwa w Wielkopolsce”<sup>150</sup>.

W redakcji „Słowa” Puffke i Donimirski uważani byli za specjalistów od spraw polskich w zaborze pruskim, a koledzy redakcyjni nazywali ich żartobliwie „Prusakami”.

Długi okres pobytu i życia się ze środowiskiem warszawskim nie osłabił kontaktów i miłości Donimirskiego do ziemi rodzinnej. Przejawiało się to w informowaniu społeczeństwa polskiego o stosunkach w Prusach, Wielkopolsce i na Pomorzu. Czytał systematycznie czasopisma polskie zaboru pruskiego, zasięgał informacji od rodaków przybywających do Warszawy, każdego roku na kilka tygodni wyjeżdżał do Prus Zachodnich, by nie tylko odwiedzić liczną rodzinę na Powiślu, ale i poznać bezpośrednio miejscowe stosunki gospodarcze i społeczne. Kulturę niemiecką znał i szanował „choć – jak wspominał Ignacy Baliński – Prusy za najgroźniejszego wroga narodu swego uważał, i jeżeli kiedy oko tego człowieka, w którym żółci prawie nie było, a dobroć i życzliwość dla ludzi stanowiła nutę dominującą, błysnęło gniewem i zawziętością, to podczas rozważania prześladowczej polityki pruskiej”<sup>151</sup>.

Donimirski systematycznie śledził losy Polaków na Śląsku, w Wielkopolsce, na Kaszubach i Mazurach. W 1897 r. opisał sprawę górnika Dąbrowskiego z Górnego Śląska, oskarżonego przez Najwyższy Trybunał Administracyjny w Berlinie o używanie języka polskiego w miejscu publicznym<sup>152</sup> oraz działalność na rzecz gimnazjum polskiego w austriackim Cieszynie<sup>153</sup>. Interesował się również ruchem polskim na Śląsku w jego relacjach z partią Centrum, ale opowiadał się po stronie ugodowego polityka Adama Napieralskiego<sup>154</sup>.

Do sytuacji Kaszubów, Mazurów i Ślązaków Donimirski często nawiązywał w różnych artykułach i odczytach. 28 kwietnia i 2 maja 1889 r. w Sali Ratuszowej w Warszawie wygłosił dwa

<sup>146</sup> Iks, *Zmiany w prasie warszawskiej*, Kraj, 1902, nr 51, s. 535.

<sup>147</sup> *Do czytelników „Słowa”*, Słowo, 9 XII 1909, nr 282, s. 1.

<sup>148</sup> Varsoviensis [W. Kosiakiewicz], op. cit., s. 11.

<sup>149</sup> Kazimierz Puffke (1854–1921) pochodził z Wielkopolski, gdzie był publicystą i redaktorem; w latach 1887–1894 i 1896–1906 przebywał w Warszawie i m.in. współpracował ze „Słowem”.

<sup>150</sup> K. Puffke, *Przy biurku redakcyjnym*, Słowo, 1912, nr 163, s. 3.

<sup>151</sup> I. Baliński, *Jak mi został w pamięci*, Słowo, 1912, nr 163, s. 3.

<sup>152</sup> *Jeszcze o wyroku*, Słowo, 1897, nr 250, s. 1.

<sup>153</sup> *Gimnazjum w Cieszynie*, Słowo, 1901, nr 83, s. 1.

<sup>154</sup> *Polskość na Górnym Śląsku a Centrum*, Praca, 1901, nr 27, ss. 703–704; *Jak jest istotnie*, Słowo, 1903, nr 230, s. 1; *Polacy na Śląsku*, Słowo, 1909, nr 297, s. 1.

odczyty o Kaszubach<sup>155</sup>, przeznaczając dochód na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych. Odczyty, wcześniej zapowiedziane w prasie<sup>156</sup>, nie zgromadziły tłumów, ale ci, którzy ich wysłuchali z uznaniem wypowiadali się o wystąpieniu Donimirskiego. Władysław Maleszewski pisał, że ten interesujący odczyt był dla niego „rozkoszą”<sup>157</sup>. Sprawozdawca zaznaczał, że Donimirski „skreśliwszy w ciepłych wyrazach, zwyczajnie, obyczajnie i w ogóle żywot mieszkańców Helu – zachęcał do zwiedzenia tej ciekawej osady –”<sup>158</sup>. Zachwycony odczytem był również Marian Gawalewicz, który stwierdził, że Polacy niewiele albo w ogóle nic nie wiedzą o Kaszubach, którzy od wieków opierają się germanizacji. Prelegent – jego zdaniem – „nazbierał mnóstwo szczegółów i pouczających, i zabawnych, i rzewnych, i charakterystycznych, korzystał z dzieł już drukowanych o Kaszubach i ich języku, z własnej obserwacji na miejscu, i złożył całość pod każdym względem zajmującą i gruntownie opracowaną”<sup>159</sup>.

Z okazji wystawy przemysłowo-ludoznawczej w Kościerzynie (czerwiec 1911) Donimirski ogłosił kilka artykułów o Kaszubach<sup>160</sup>, a jako bystry analityk rzeczywistości, dostrzegł też pierwsze niebezpieczeństwa w rozpatrywaniu odrębności Kaszubów, gdy pisał m.in.: „Niemniej należy zachować pewną ostrożność w uwydatnianiu odrębności. Na drodze uprawiania i uwydatniania odrębności językowej i szczepowej można zejść na bardzo niebezpieczne manowce, a mianowicie, gdy odrębność ta zawsze miała i dziś ma obrońców i propagatorów w żywiołach wprost wrogich wszystkiemu co polskie”<sup>161</sup>.

Jeśli chodzi o sprawy mazurskie, Donimirski wciągnął do współpracy Kazimierza Jaroszyka, redaktora prasy polskiej w Prusach Wschodnich, który nie tylko w „Dzienniku Poznańskim”, ale i w „Słowie” (pod kilkoma pseudonimami i kryptonimami) drukował różne artykuły o tematyce mazurskiej<sup>162</sup>.

Wśród tekstów Donimirskiego na ten temat na uwagę zasługują dwa z lat 1911–1912. W artykule z 1911 r. posłużył się określeniem „Prusy Wschodnie, dawniejsze Prusy Książęce”, opisał dzieje regionu i zwrócił uwagę na wielowiekowe zaniedbania Polaków wobec Mazurów pruskich<sup>163</sup>. Jego tekst *O Mazurach*, drukowany najpierw w „Słowie”, a następnie w „Dzienniku Poznańskim” stanowi zachętę dla Polaków z Wielkopolski, by organizowali wycieczki na Mazury, gdyż Mazurzy rzadko widują u siebie inteligencję polską. Dla Mazurów zamożność i inteligencja są „równoznaczne z niemieckością, a bieda i brak kultury z polskością”<sup>164</sup>, toteż nie należy się dziwić, że do polskości nie lgną. Artykuł *Polacy w Prusach*<sup>165</sup> świadczy o tym, że jego autor wykorzystywał także literaturę przedmiotu, gdyż podaje różne dane statystyczne.

W swoich wystąpieniach publicznych, podczas których poruszano zagadnienia niemieckie i rosyjskie, Donimirski zawsze odróżniał narody i ich kulturę od polityki rządzących. Będąc w Petersburgu z delegacją warszawską na uroczystościach z okazji setnej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina (1899) i przemawiając w jej imieniu po polsku, podnosił „sprawiedliwość i ludzkość jako rysy zasadnicze poezji Puszkina”<sup>166</sup>.

<sup>155</sup> *O Kaszubach*, Niwa, 1889, nr 11, ss. 161–162, nr 12, ss. 183–185, nr 13, ss. 201–202, nr 14, ss. 215–217, nr 15, ss. 232–233, nr 16, ss. 243–245.

<sup>156</sup> Biesiada Literacka, 1889, nr 11, s. 17; Dziennik Poznański, 27 IV 1889, nr 97, s. 3.

<sup>157</sup> Sep [W. Maleszewski], *Z Warszawy*, Biesiada Literacka, 1889, nr 19, s. 291.

<sup>158</sup> *Odczyty na Osady Rolne*, Biesiada Literacka, 1889, nr 20, s. 315.

<sup>159</sup> M. Gawalewicz, *Kronika Tygodniowa*, Tygodnik Ilustrowany, 1889, t. 13, nr 332, s. 302.

<sup>160</sup> *Z niwy kaszubskiej*, Dziennik Poznański, 26 VII 1811, nr 168; *Dodatek! „Kwestia” kaszubska*, Słowo, 1911, nr 178, s. 1; *Związek Kaszubski*, Słowo, 1912, nr 95, ss. 1–2.

<sup>161</sup> „Kwestia” kaszubska, Dziennik Poznański, 5 VII 1911, nr 150, s. 2.

<sup>162</sup> *Zdrada „Mazura”*, Słowo, 1907, nr 253, s. 1; *Mazurzy w Prusach Wschodnich*, Słowo, 1907, nr 93, s. 1; *Litwini w Prusach Wschodnich*, Słowo, 1907, nr 215, s. 2; „Pruski Przyjaciel Ludu” i „Mazur”, Słowo, 1909, nr 235, poranny dodatek Słowa, s. 12; *Humorystyka wyborcza*, Słowo, 1912, br 20, s. 5.

<sup>163</sup> *Mazurzy Prus Królewskich*, Słowo, 1911, nr 185, s. 1.

<sup>164</sup> *Na Mazurach*, Dziennik Poznański, 12 VII 1911, nr 156, s. 4.

<sup>165</sup> *Polacy w Prusach*, Słowo, 1912, nr 130, ss. 1–2.

<sup>166</sup> Dziennik Poznański, 10 VI 1899, nr 130, s. 3; Kraj, 1899, nr 22, s. 11.

O Donimirskim, jeszcze za jego życia, pisano, że był on „filarem” „Słowa” i „jeśli prowadzenie dziennika dziś, wobec konkurencji – stanowi ciężar nie lada, patrząc na olbrzymią atlasową niemal postać p. Antoniego, ma się już fizyczne wrażenie, iż jest komu ciężary dźwigać – A i po dziennikarsku biorąc – siła to nie lada: wykształcony, systematyczny, pracowity, ot, redakcyjny »kamień węgielny«. Rys charakterystyczny: wielka prostota serca”<sup>167</sup>. Jan Czempiniński, dobrze obeznany z prasą warszawską, uważał Donimirskiego za „jednego z najwybitniejszych publicystów w obozie zachowawczym”<sup>168</sup>. Wspomniany już ks. Zygmunt Chelmiński, kanonik i prałat warszawski oraz wieloletni współpracownik „Słowa”, pisał w pośmiertnym wspomnieniu, że Donimirski „nie gardził przeciwnikiem, ale walczył z nim nieubłaganie bronią szlachetną, nie wkraczając nigdy na pole osobistych wycieczek, przekonywał siłą argumentów, zasobami gruntownej wiedzy, daleki od tuzinkowej błyskotliwości i wykrętej sofistyki”<sup>169</sup>.

Badacz prasy warszawskiej Zenon Kmiecik pisze o Donimirskim, że „był redaktorem rzutkim, umiejącym skupić wokół siebie wielu najwybitniejszych publicystów ze wszystkich zabiorów”<sup>170</sup>. Redakcyjny kolega Donimirskiego, Ludwik Straszewicz, wspominał, że wprowadził on do pisma „ton wysoki, szlachetny; dawał dobry przykład i wywoływał naśladownictwo”<sup>171</sup>.

Zasługą Donimirskiego było pozyskanie Ignacego Danielewskiego z Pomorza do grona współpracowników „Słowa” (nadsyłał on korespondencje i artykuły)<sup>172</sup> oraz takich znanych i cenionych autorów, jak np.: Tadeusz Rittner (z Wiednia), Antoni Chołoniewski, Stanisław Zdziarski, Teodor de Wyzewa (z Paryża), Józef Flach, Alfred Wysocki, Feliks Koneczny, Tadeusz Jackowski, Stanisław Hłasko, Adam Krzyżanowski, Adolf Strzelecki, Teodor Jeske-Choiński. Donimirski ożywił tematykę wielkopolską (gdzie miał korespondentów) oraz kaszubską i mazurską (drukował m.in. recenzje powieści F. Skowronka i prac naukowych W. Kętrzyńskiego), pomnożył ilość artykułów na tematy niemieckie, głównie własnych, ale także takich autorów, jak Tadeusz Rittner, Józef Flach i Aleksander Rembowski. Sam wiele pisał o deputowanych polskich do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego i przyczynił się do popularyzacji pisarzy reprezentujących nowe kierunki literackie i zdobywających rozgłos światowy, jak np. Lew Tołstoj, Anatol France, Georg B. Shaw, Rudyard Kipling, Hermann Sudermann, Maurycy Maeterlinck, Henryk Ibsen, Oskar Wilde, Mark Twain, Maksym Gorki, Jonas Lie, Johannes V. Jensen, Bjørnstjerne Bjørnson, Selma Lagerlöf, Gerhart Hauptmann.

Nieocenione zasługi położył Donimirski dla literatury polskiej, współpracując z Henrykiem Sienkiewiczem, z którym był zaprzyjaźniony<sup>173</sup>. Autor Trylogii zwracał się do niego nie tylko w sprawach finansowych w związku z pierwodrukiem wielu utworów w „Słowie”, ale także w różnych sprawach osobistych, a korespondencję rozpoczynał zawsze zwrotem „kochany Panie Antoni”, niekiedy żartobliwie „Siniore Antonio”.

Gdy Sienkiewicz wybrał się do Sopotu (1888), Antoni Donimirski prosił swego brata, Jana (z Buchwałdu), by zajął się pisarzem, a ten, przybywszy z żoną i córką, towarzyszył mu nie tylko w Sopocie, ale zawiózł go także do Malborka<sup>174</sup>.

<sup>167</sup> Iks, *Zmiany w prasie warszawskiej*, Kraj, 1902, nr 51, dod. Życie i Sztuka, s. 535.

<sup>168</sup> J. Czempiniński, *Czasopisarstwo codzienne w Warszawie*, Świat, 1911, nr 42, s. 6.

<sup>169</sup> Z. Chelmiński, op. cit., s. 2.

<sup>170</sup> Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa 1981, s. 225. W pracy tej zawarta jest trafna charakterystyka „Słowa”, m.in. na ss. 230–233.

<sup>171</sup> L. Straszewicz, *Rycerskie serce*, Słowo, 1912, nr 163, s. 2.

<sup>172</sup> M.in. *Towarzystwo Naukowe w Toruniu*, Słowo, 1899, nr 20; *Diecezja chełmińska*, Słowo, 1899, nr 9–10.

<sup>173</sup> Zob. m.in.: H. Sienkiewicz, *Listy do M. Godlewskiego (1878–1904)*, oprac. i wstęp E. Kiernicki, Wrocław 1956; H. Sienkiewicz, *Listy*, t. 1, cz. 1, wstęp J. Krzyżanowski, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1977; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 12169/II, Listy H. Sienkiewicza i innych z lat 1878–1904, rkps 13348/II, Korespondencja H. Sienkiewicza, t. 2.

<sup>174</sup> T. Jackowski, *W walce o polskość*, Kraków 1972, s. 138.

W 1899 r. Antoni Donimirski towarzyszył Sienkiewiczowi w podróży do Miłosławia, gdzie odsłonięto ufundowany przez Józefa Kościelskiego pomnik Juliusza Słowackiego. Obaj gościli także u Franciszka i Marii (z Donimirskich) Chełkowskich w Śmiełowie<sup>175</sup>, a gdy w 1900 r. Uniwersytet Jagielloński przyznał pisarzowi doktorat honorowy, w uroczystościach brał także udział redaktor „Słowa”.

Interesujące są też kontakty Donimirskiego z Elizą Orzeszkową. Dowiedziawszy się od swej redakcyjnej koleżanki Eugenii Żmijewskiej, że Orzeszkowa kończy pisanie jakiejś powieści, 11 września 1904 r. zwrócił się do niej listownie z prośbą, by zechciała przeznaczyć ten utwór dla „Słowa”. Pisarka odpowiedziała pozytywnie i nadesłała rękopis powieści pt. *...I pieśń niech zaplaće*, która była drukowana w „Słowie” w 1905 r., w numerach od 2 do 50 (z przerwami)<sup>176</sup>.

Korzystając z kontaktu ze znaną pisarką, Donimirski próbował pozyskać jej życzliwość dla politycznego kierunku reprezentowanego przez „Słowo”. 6 grudnia 1904 r. pisał do autorki *Nad Niemnem* m.in.: „Jakkolwiek jesteśmy politycznie jedynie umiarkowani, tj. mierzący zamiary na siły, a nie siły na zamiary, a dla kraju i narodu nie mniej dobrze pragniemy jak inni, bojkotują nas, szowinizm bowiem u nas także wszystko opanował. Mam nadzieję, że znajdę kiedy sposobność pomówienia z Szanowną Panią o tym wszystkim obszerniej, gdy Pani, jak mnie zapewnia p. Żmijewska, przybędzie do Warszawy. Bardzo mi na tym zależy, aby Szanowna Pani nas i zamiarów naszych nie oceniała nieprzychylnie”<sup>177</sup>.

Również z korespondencji Eugenii Żmijewskiej z Elizą Orzeszkową przewija się nazwisko Donimirskiego. W liście do pisarki Żmijewska wyjaśnia i tłumaczy udział Donimirskiego w „Memoriale 23”<sup>178</sup>. Orzeszkowa w liście do Żmijewskiej, pisany z Grodna 7 lutego 1905 r., wyraziła współczucie dla Donimirskiego w związku z doznany przez niego zawodem w działalności politycznej<sup>179</sup>. Interesujący jest list Żmijewskiej do Orzeszkowej z 29 maja 1904 r. dotyczący poczytności jej utworów w Warszawie, a jednocześnie świadczący o tym, że wybitna pisarka nie tylko nic nie wiedziała o Donimirskich, ale nawet oceniała ich niesprawiedliwie. Żmijewska pisze, że w Warszawie czytają Orzeszkową nawet ci, którzy nie lubią powieści. „Z najbliższego otoczenia – donosi Żmijewska – przytoczę takich dwóch: ekonomista, b. redaktor »Słowa Polskiego« i naszego redaktora, dr. Antoniego Donimirskiego. W ogóle twierdzą, że czytanie powieści jest stratą czasu, ale nie powieści Pani, bo, jak powiada p. Donimirski, to są czyny obywatelskie. A zasiadając w Komitecie Kasy Literackiej wyrażał zdanie, że odznaczenie honorowe powinna była otrzymać naprzód i przede wszystkim Pani spośród pisarek. P. D.<sup>180</sup>, choć mało ma czasu na czytanie, zna mnóstwo Pani powieści. Raz tylko było mu przykro, gdy wyczytał zdanie: »Wiadomo, że Donimirscy nie odznaczały się cnotami obywatelskimi«; a właśnie jego rodzina jest placówką polskości na kresach pruskich i prowadzi tam piórem, słowem i czynem zapasy, godne istotnie pióra Pani. Ale trudno znać wszystkie nazwiska w obrębie dawnej Rzeczypospolitej, więc czasem mimo woli zdarzy się przykreść sprawić”<sup>181</sup>.

W końcu XIX i na początku XX w. Donimirski-publicysta zajmował się tematami, którymi żyli Polacy, a więc, kolonizacją niemiecką w Wielkopolsce i na Pomorzu<sup>182</sup>, poświęcając tej spr-

<sup>175</sup> A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Poznań 2001, ss. 309–312.

<sup>176</sup> E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 8, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1976, ss. 375, 746–747; H. Gacowa, *Eliza Orzeszkowa*, Wrocław 1999, s. 49 (Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 17, vol. II).

<sup>177</sup> E. Orzeszkowa, op. cit., s. 747. Zob. też E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 2, *Do Leopolda Méyeta*, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1955, s. 250.

<sup>178</sup> E. Orzeszkowa, *Listy zebrane*, t. 4, oprac. E. Jankowski, Wrocław 1958, s. 412. O „Memoriale 23” piszę w rozdziale 8 tego szkicu.

<sup>179</sup> E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 2, cz. 2, oprac. L. B. Świdorski, Warszawa–Grodno 1938, s. 217.

<sup>180</sup> Chodzi o Antoniego Donimirskiego.

<sup>181</sup> E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 2, cz. 2, ss. 333–335.

<sup>182</sup> Zob. bibliografię artykułów A. Donimirskiego.

wie kilkadziesiąt artykułów, drukowanych głównie w „Kraju”, „Niwie”, „Przeglądzie Polskim”, „Bibliotece Warszawskiej”, „Dzienniku Poznańskim” i „Słowie”. Ich autor patrzył na kolonizację niemiecką nie tylko jako na bezwzględną walkę z żywiołem polskim, ale także jako deficytowe dla państwa „przedsiębiorstwo”. Poddając działalność Komisji Kolonizacyjnej ekonomicznej analizie udowodnił, że skarb państwa stracił na tych zakupach około 25 mln marek, a nadto 4,5 mln na utrzymanie komisyjnej biurokracji. „Stoi to – pisał – w sprzeczności z konstytucją pruską”, a „jako przedsiębiorstwo ekonomiczne i finansowe, przedsiębiorstwo Komisji jest chyba najgorsze ze wszystkich, jakie gdziekolwiek na świecie istniały”<sup>183</sup>.

Setki artykułów pracowitego redaktora dotyczą problematyki prawno-ekonomicznej, handlu i przemysłu oraz bankowości głównie w Królestwie Polskim. Mając dobrą orientację w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym w Niemczech oraz w Królestwie Polskim, Donimirski poruszał różne tematy dotyczące tych sfer życia publicznego. Znajdujemy więc jego artykuły na temat rolnictwa, handlu i przemysłu, giełdy, bankowości, komunikacji, budżetu i traktatów handlowych.

Podczas całej swojej działalności dziennikarskiej i polityczno-społecznej Donimirski ostro krytykował politykę germanizacyjną rządu pruskiego i analizował różne środki zaradcze społeczeństwa polskiego. Zajmował się także sprawami robotników rolnych (już na Sejmiku Gospodarskim w Toruniu w 1873 r.) i przemysłowych, postulując zwiększenie ubezpieczeń oraz wynagrodzeń i rozwój oświaty ludowej.

Będąc entuzjastą różnych form spółdzielczości, propagował tzw. kasy oszczędności i przeczności, stowarzyszenia zaliczkowe i banki ludowe, przywołując przy każdej okazji tego rodzaju organizacje sprawnie działające w Wielkopolsce i na Pomorzu, a szczególnie Związek Spółek Zarobkowych.

Z tytułu swego pochodzenia, dobrze znał sprawy większej własności ziemskiej, której poświęcił kilkanaście artykułów i rozprawek. Ubolewał nad emigracją zarobkową do obu Ameryk, nazywając ją „chorobą wieku” i „epidemią”, poruszał sprawy związane z emigracją zarobkową z Królestwa Polskiego do Prus.

Redaktora „Słowa” pociągała także polityka, zarówno w aspekcie wewnętrznym, jak i międzynarodowym, toteż poświęcił wiele miejsca w swoich publikacjach stosunkom politycznym, szczególnie Rosji, Niemiec, Austrii oraz udziałowi Polaków w parlamentach państw zaborczych. Krytyce polityki pruskiej oraz Bismarckowi i Wilhelmowi II poświęcił kilkadziesiąt artykułów.

Wśród tematów pisarskich Donimirskiego znajdujemy artykuły poświęcone Kościołowi, oświacie, szkolnictwu (szczególnie o postulowanych przez niego od lat dziewięćdziesiątych szkołach przemysłowo-rzemieślniczych), o dziennikarstwie i dziennikarzach, o ruchu emancypacyjnym, o potrzebie pomocy stypendialnej dla niezamożnych uczniów.

Niekiedy polemizowano z poglądami Donimirskiego, ale reperkusje prasowe na temat jego artykułów, drukowane w czasopismach i dziennikach reprezentujących różne poglądy polityczne świadczą, że był on osobą liczącą się w świecie dziennikarskim.

W życiorysie redaktora Antoniego Donimirskiego, człowieka żywo zainteresowanego sprawami ogółu współobywateli, nie mogło zabraknąć działalności politycznej, społecznej i oświatowej prowadzonej na rzecz społeczeństwa. Jako przedstawiciel warstwy ziemiańskiej był daleki od rewolucyjnego burzenia istniejącego systemu, a reprezentując poglądy ugodowo-łojalistyczne uważał, że racjonalne działania w dziedzinie gospodarki, kultury i oświaty mogą się przyczynić do utrzymania i rozwoju narodowości. Zanim redaktor „Słowa” przystąpił do realizacji tych zamierzeń w Królestwie

<sup>183</sup> Berlin, 16 III (Pruska Komisja Kolonizacyjna), Kraj, 1901, nr 11, s. 13.



Polskim, wcześniej, bo już w 1890 r., wraz z bratem Henrykiem i Michałem Kalksteinem oraz grupą czołowych działaczy polskich z Wielkopolski, stał się zwolennikiem następującego po dymisji Bismarcka nowego kanclerza Rzeszy Niemieckiej hr. Leo Capriviego, który spowodował złagodzenie kursu germanizacyjnego<sup>184</sup>.

„Jako polityk – pisał o Donimirskim znający go ks. Alfons Mańkowski – był przekonani zachowawczych, umiarkowanych, dalekich od jednostronności partyjnej. Występy jego cechowała rozważa, sądy o ludziach i sprawach – sprawiedliwość i bezstronność, oparte na gruntownej wiedzy i długoletnim doświadczeniu”<sup>185</sup>.

W świetle tej opinii wydaje się mało racjonalne uczestnictwo Donimirskiego w kilku spotkaniach w Warszawie, Krakowie i Wiedniu, organizowanych przez konserwatywno-ugodowych arystokratów, którzy, zaniepokojeni niepowodzeniami rosyjskimi na froncie japońskim i pierwszymi oznakami zaburzeń społecznych, postanowili skierować do władz memoriał (znany jako „Memoriał 23”), w którym, poza ogólnikowymi zapewnieniami o wierności dla tronu zawarto szereg postulatów dla rządu. Sygnatariusze oskarżali miejscową biurokrację o szerzenie nienawiści między Polakami i Rosjanami, ubolewali nad rusyfikacją szkolnictwa i niskim poziomem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, a nadto wskazywali na odrębność i specyfikę Królestwa Polskiego, domagając się dopuszczenia Polaków do urzędów, samorządu miejskiego, sądów przysięgłych oraz zniesienia ograniczeń uniemożliwiających swobodne działanie duchowieństwa katolickiego<sup>186</sup>. „Memoriał 23” spotkał się z ostrą krytyką nie tylko kół postępowych i umiarkowanych. Eliza Orzeszkowa pisała, że tekst ten „czyni takie wrażenie, jakby był napisany przez liberalnych i Polakom sprzyjających Rosjan”<sup>187</sup>.

W październiku 1905 r. grupa prawicowych i lojalistycznych polityków utworzyła w Warszawie Stronnictwo Polityki Realnej<sup>188</sup>, które skupiało posiadaczy ziemskich, bogatą burżuazję oraz przedstawicieli wyższego duchowieństwa i inteligencji. Ważną rolę w organizacji stronnictwa odegrał Antoni Donimirski<sup>189</sup>. Brał udział w układaniu programu partii, powierzono mu przewodnictwo Komisji Organizacyjnej i kierownictwo zespołu przygotowującego regulamin dla komitetów wyborczych do Dumy państwowej. W programie Stronnictwa Polityki Realnej czytamy m.in.: „Jako drogę do osiągnięcia naszego celu, a mianowicie: jak najpełniejszego rozwoju narodowości polskiej, przyjmujemy realną i jawną pracę polityczną i społeczną, dążyć do przeobrażenia obecnych stosunków drogą ewolucji w duchu postępu, ale wykluczając wszelkie działania spiskowe lub rewolucyjne”<sup>190</sup>.

Donimirski jeździł po kraju w związku z wyborami do Dumy państwowej i uświadamiał rodaków, że wysunięcie polskich kandydatów to szansa, by wywalczyć prawa należne Polakom, a na gruncie „jedności państwowej” najlepszym rozwiązaniem będzie autonomia. Posłowie polscy w Dumie winni pracować na zasadzie solidarności<sup>191</sup>.

Podczas rewolucji 1905–1907 r. konserwatyści odcinali się od polityki Narodowej Demokracji, ale gdy w 1908 r. ND zainicjowała kurs ugodowy wobec rządu, uznali to ugrupowanie za nowego

<sup>184</sup> S. Wierchosławski, *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914*, Toruń 1992, s. 63.

<sup>185</sup> A. Mańkowski, *Donimirski Brochwicz Antoni (1846–1912)*, *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 324.

<sup>186</sup> *Od Wielkopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864–1905)*, Warszawa 1990, ss. 345–346. Przedruk „Memoriału 23”, w: *Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900–1904*, zebrał i oprac. H. Rappaport, Warszawa 1960, ss. 856–864.

<sup>187</sup> E. Orzeszkowa, *Listy*, t. 2, cz. 2, oprac. L. B. Świdorski, Warszawa–Grodno 1938, ss. 216–217.

<sup>188</sup> B. Prus, *Kroniki tygodniowe*, Tygodnik Ilustrowany, 1906, nr 6. Przedruk, w: B. Prus, *Koniki*, t. 18, oprac. Z. Szwejkowski, Warszawa 1968, ss. 241–247.

<sup>189</sup> *Program Stronnictwa Polityki Realnej*, Słowo, 1905, nr 270; A. D. [A. Donimirski], *Co inni piszą o programie Stronnictwa Polityki Realnej*, Słowo, 1905, nr 273.

<sup>190</sup> *Stronnictwo Polityki Realnej. Zasady i zadania*, Kraj, 1905, nr 41, s. 5. Trafnie scharakteryzował to środowisko znany warszawski dziennikarz Stefan Krzywoszewski, *Długie życie. Wspomnienia*, t. 1, Warszawa 1947, s. 65.

<sup>191</sup> *Królestwo Polskie. Odezwa do wyborców*, Kraj, 1906, nr 10, ss. 8–9.

sojusznika. Rzecznikiem tej współpracy był również Donimirski, który w maju 1908 r. wybrany został wiceprezesem zarządu Stronnictwa Polityki Realnej<sup>192</sup>.

Podczas swej całej działalności politycznej Donimirski zawsze głosił, by mimo polityki germanizacyjnej i rusyfikacyjnej nie obnosić się z nienawiścią do narodów: niemieckiego i rosyjskiego<sup>193</sup>. Gdy w 1908 r. zamknięto w Warszawie szesnaście polskich szkół średnich, rzekomo z powodu bojkotu i gwałtu wobec studentów Rosjan (uczęszczających do tych zakładów), przedstawiciele polskich grup politycznych (Narodowa Demokracja, Stronnictwo Polityki Realnej i Polskie Zjednoczenie Postępowe) ogłosili w prasie oświadczenie, w którym stwierdzili, że społeczeństwo polskie w walce o swe prawa, nie może uciekać się do gwałtu, a szkoła powinna być wolna od polityki. Wśród dziewięciu sygnatariuszy tego aktu nie zabrakło nazwiska Donimirskiego<sup>194</sup>. Wkrótce wszystkie szkoły otwarto<sup>195</sup>.

Mimo ugodowości, Donimirski nie ustrzegł się trzech procesów sądowych (1906, 1907 i 1912) za tzw. przestępstwa prasowe i obrazę oficerów rosyjskich, w wyniku których skazano go na kary więzienia od pięciu tygodni do trzech miesięcy lub grzywny<sup>196</sup>.

Pod koniec życia Antoni Donimirski ogłosił obszerny artykuł pt. *Ewolucja myśli politycznej w Poznańskim*, w którym na podstawie „wrażeń osobiście odniesionych w Poznaniu, ale także na informacjach czerpanych z kół konserwatywnych”<sup>197</sup> scharakteryzował głównie środowisko poznańskiego Kasyna Obywatelskiego.

Polityczna działalność Donimirskiego spotykała się z ostrą krytyką kół postępowych, skunionych wokół takich czasopism, jak „Przegląd Tygodniowy”, a zwłaszcza „Głos”<sup>198</sup>.

## 9.

Szczególnie aktywny był Donimirski na polu spółdzielczości kredytowej w Królestwie Polskim. Pierwsze doświadczenia w tej dziedzinie zdobył na Pomorzu i w Wielkopolsce, w Niemczech poznał osobiście ekonomistę i twórcę niemieckiej spółdzielczości kredytowej Franza H. Schulze-Delitzscha, korespondował z Friedrichem W. Raiffeisenem, pionierem ruchu spółdzielczego.

Gdy w latach 1905–1906, z inicjatywy Edwarda Abramowskiego, powstał w Warszawie Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej, przekształcony w Towarzystwo Kooperatystów (zarejestrowane w 1906 r.), Donimirski stał się jego czołowym działaczem<sup>199</sup>. W 1907 r. został wybrany prezesem Rady Towarzystw Kooperatystów i głównie dzięki jego staraniom udało się 27–31 października 1908 r. zwołać pierwszy krajowy zjazd stowarzyszeń spółdzielczych; wśród także do komisji kontrolującej Biuro Organizacyjne trzech kolejnych zjazdów Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych<sup>200</sup>.

<sup>192</sup> *Zmiany w prezydium Stronnictwa Polityki Realnej*, Świat, 1908, nr 20, s. 16. Dodać trzeba, że podczas I wojny światowej SPR weszło w skład Międzypartyjnego Koła Politycznego, należało do warszawskiego i paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego i poparło Radę Regencyjną.

<sup>193</sup> Kraj, 1897, nr 16, s. 5.

<sup>194</sup> *Oświadczenie, Słowo*, 1908, nr 299, s. 1; *Bluszcz*, 1908, nr 45, s. 502; *Dziennik Poznański*, 4 XI 1908, nr 254, s. 1; *Reakcja stołypinowska w Królestwie Polskim 1907–1910*, zebrał i oprac. H. Rappaport, Warszawa 1974, ss. 340–341.

<sup>195</sup> *Dziennik Poznański*, 5 XI 1908, nr 255, s. 1.

<sup>196</sup> *Wędrowiec*, 1906, nr 9, s. 176; *Czas*, 1907, nr 32, s. 129; *Bluszcz*, 1907, nr 8, s. 91; *Dziennik Poznański*, 29 III 1912, nr 72, s. 4.

<sup>197</sup> *Ewolucja myśli politycznej w Poznańskim*, Słowo, 1911, nr 151, 153, 155; *Dziennik Poznański*, 1911, nr 130, 133, 134.

<sup>198</sup> Zob. m.in.: *Głos*, 1895, nr 9, ss. 193–195; 1897, nr 18, s. 445; 1898, nr 32, ss. 745–746; nr 33, ss. 780–781; 1899, nr 17, s. 493; nr 36, s. 771; nr 39, s. 84. O działalności Donimirskiego w Stronnictwie Polityki Realnej pisze w najnowszej pracy A. Kidzińska, *Stronnictwo Polityki Realnej 1905–1923*, Lublin 2007, passim.

<sup>199</sup> S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku*, Warszawa 1939, ss. 230–233.

<sup>200</sup> W. K., *Zjazd Kooperatystów w Warszawie*, Świat, 1908, nr 44, s. 20; idem, *Na Zjeździe Kooperatystów. Uwagi i wywiady*, Świat, 1908, nr 45, ss. 16–17 (wywiad z A. Donimirskim); *Zjazd Kooperatystów w Warszawie*, *Dziennik Poznański*, 30 X 1908, nr 250, Dodatek; J. K. (Jerzy Kuratowski), *Z Towarzystwa Kooperatystów*, *Prawda*, 1908, nr 52, ss. 634–635; idem, *Drugi Zjazd Stowarzyszeń Spożywczych w Warszawie*, *Myśl Niepodległa*, 1910, nr 140, s. 978; W., *Zjazd kooperatystów w Płocku*, *Prawda*, 1908, nr 26, ss. 320–321; *Antoni Donimirski*, *Spółem*, 1912, ss. 2–3 (nekrolog). O działalności Donimirskiego w ruchu spół-

Na zjeździe spółdzielczym w 1908 r. Donimirski, jako przewodniczący, powiedział m.in.: -- Zwołała nas praca! Praca w kooperatywach może nas wszystkich połączyć razem bez względu na różnice, barwy i kierunki społeczne -- Żeśmy się zebrali tutaj dla dobra sprawy, dla zachęcenia siebie wzajem ku pracy dla dobra kraju, który wszyscy zarówno tak bardzo i tak szczerze kochamy!<sup>201</sup>

W propagowaniu idei spółdzielczości współpracował Donimirski z najwybitniejszymi przedstawicielami polskiej myśli ekonomicznej, społecznej i politycznej, do których m.in. należeli pisarze: Andrzej Strug (Tadeusz Galecki) i Stefan Żeromski, Stanisław Wojciechowski (późniejszy prezydent RP), Władysław Grabski (ekonomista, a w wolnej Polsce minister i premier) oraz czołowi działacze ruchu ludowego – Maksymilian Malinowski i Stanisław Osiecki. Jeden z nich, Stanisław Wojciechowski, wspominając po latach działalność Donimirskiego, pisał, że „był jednym z najbardziej wymownych rzeczników potrzeby związku stowarzyszeń i nie pozwalał wątpić w możliwość jego zorganizowania, mimo panującej w tym czasie reakcji. Dzięki jego poparciu udało się uzyskać pozwolenie na zwołanie w 1908 r. pierwszego krajowego zjazdu stowarzyszeń spożywczych, który dał mocne podstawy Biuru Informacyjnemu Towarzystwa, wiążąc je ze stowarzyszeniami”<sup>202</sup>.

W 1912 r. Antoni Donimirski został wybrany prezesem Związku Towarzystw Spółdzielczych w Królestwie Polskim<sup>203</sup>.

Spółeczna działalność redaktora „Słowa” nie ograniczała się do spółdzielczości. Był współzałożycielem Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej<sup>204</sup>, współdziałał w akcji odczytowej na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, a ziemianie powierzyli mu stanowisko prezesa Komitetu Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego w Warszawie i członkostwo w komitecie (zarządzie) Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (1908)<sup>205</sup>.

W literackim, dziennikarskim i naukowym środowisku warszawskim redaktor „Słowa” był niekwestionowanym autorytetem. W 1897 r. został wybrany do komisji, której zadaniem było opracowanie statutu organizacji zrzeszającej pisarzy i dziennikarzy. Po jego zatwierdzeniu, w marcu 1899 r. wybrano pierwszy dwuosobowy komitet (zarząd) Warszawskiej Kasy Przewoźności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy z Henrykiem Sienkiewiczem jako prezesem. Donimirskiemu powierzono funkcję skarbnika, którą pełnił przez szereg lat. Wśród członków Kasy spotykamy, oprócz Sienkiewicza, Bolesława Prusa, Wacława Sieroszewskiego, Juliana Ochorowicza, Antoniego Sygietyńskiego, i innych<sup>206</sup>.

Gdy w 1906 r. powstało Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich, Donimirski natychmiast do niego przystąpił<sup>207</sup>. W 1907 r. jako członek trzyosobowej delegacji dziennikarzy domagał się, bezskutecznie, u władz rosyjskich debitu dla dzienników zakordonowych<sup>208</sup>.

Okolo 1908 r. Donimirski został współpracownikiem największej, choć nigdy niedokończonej, polskiej encyklopedii powszechnej, wydawanej przez S. Sikorskiego<sup>209</sup>, a redakcja „Ekonomisty” zaprosiła go w 1910 r. do komisji, mającej ocenić prace konkursowe na temat stosunków społecz-

dzielczym pisali m.in.: F. Dąbrowski, *Historia Towarzystwa Kooperatystów*, Warszawa 1931; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, Lwów–Warszawa 1938, s. 197; idem, *Historia spółdzielczości polskiej do 1914 roku*, Warszawa 1914, ss. 230–233.

<sup>201</sup> A. Donimirski, *Spolem*, 1912, nr 11, s. 3.

<sup>202</sup> S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 232.

<sup>203</sup> *Praca*, 1912, nr 21, s. 668.

<sup>204</sup> *O organizacji i zadaniach Delegacji Obywatelskiej przy Towarzystwie Popierania Pracy Społecznej*, *Słowo*, 1909, nr 83, s. 1; *Dziennik Poznański*, 4 XI 1910, nr 253, s. 4.

<sup>205</sup> *Dziennik Poznański*, 24 IX 1908, nr 219, s. 4.

<sup>206</sup> *Kasa Literacka*, *Tygodnik Ilustrowany*, 1899, nr 14, s. 277; *Kasa przewoźności dla literatów*, *Tygodnik Ilustrowany*, 1899, nr 15, s. 297; *Biesiada Literacka*, 1899, nr 13, s. 262; A. D. (A. Donimirski), *O Warszawskiej Kasie Przewoźności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy*, *Słowo*, 1899, nr 99, s. 1; *Kasa Literacka*, *Kraj*, 1899, nr 12, ss. 26–27; *Kasa Literacka*, *Tygodnik Ilustrowany*, 1901, nr 18, s. 357; *Wybór prezydium Kasy Literackiej*, *Tygodnik Ilustrowany*, 1909, nr 16, s. 304.

<sup>207</sup> *Kalendarz Informacyjno-Encyklopedyczny na rok przestępny 1912*, *Rocznik 12*, Warszawa 1912, s. 660, 780, 781.

<sup>208</sup> S. Krzywoszewski, *Długie życie...*, ss. 209–210.

<sup>209</sup> *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, Seria II, t. 5–6, Warszawa 1908, s. III.

no-ekonomicznych w Królestwie Polskim. W gronie jurorów spotykamy wybitnych uczonych, jak np. Franciszek Bujak, Stanisław i Władysław Grabscy, Adam Krzyżanowski, Alfons Parczewski, Witold Starzyński i Jan Kucharzewski<sup>210</sup>.

Chcąc oddziaływać na opinię publiczną, Donimirski, znany jako nieprzeciętny mówca, angażował się w różne akcje odczytowe i udzielał licznych wywiadów, wypowiadając się w sprawach nurtujących społeczeństwo polskie. Odczyty dotyczyły różnych zagadnień, np. Kaszubów (1889), spraw ekonomicznych (1902), spółdzielczości w Poznańskim (1910) oraz zadań i obowiązków dziennikarza<sup>211</sup>. Dochód był przeznaczony zawsze na cele społeczne, a więc np. na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych czy Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu.

Jeśli chodzi o wywiady, to dotyczyły one takich kwestii, jak zorganizowanie powrotu emigrantów polskich z Bremy (1890), pilna potrzeba założenia stowarzyszenia ubezpieczającego oficjalistów wiejskich i ich rodzin (1898), rozwoju spółdzielczości (1908), czy samorządu dla miast Królestwa Polskiego<sup>212</sup>.

Redaktor „Słowa” zawsze walczył z amatorszczyzną w sprawach ekonomicznych i politycznych. Gdy w 1901 r. „Gazeta Polska” zorganizowała ankietę na temat stosunków handlowych Królestwa Polskiego z Niemcami, Donimirski ostro skrytykował ten pomysł, zarzucając mu niekompetencję, a jednocześnie sformułował praktyczne wnioski<sup>213</sup>.

Żywe reperkusje wywołał wywiad Donimirskiego z 1906 r. w związku z akcjami strajkowymi. Domagał się „polepszenia bytu pracujących”. „jestem przekonany – mówił – że warunki bytu służby muszą wzrastać nadal, i to stale. Majątki źle rządzone lub odłożone, będą musiały ulec rozparcelowaniu”<sup>214</sup>. Postulował, co na owe czasy było nowatorstwem, by w każdym większym majątku była świećca dla robotników rolnych.

Będąc człowiekiem dobrze sytuowanym, Donimirski zawsze wspierał materialnie różne akcje charytatywne, przeznaczając na nie znaczne niekiedy sumy<sup>215</sup>.

## 10.

Nadmiar obowiązków dziennikarskich i społecznych sprawił, że Donimirski zaczął niedomagać na zdrowiu. W listach do rodziny i przyjaciół, już w latach 1904–1905 uskarżał się na dolegliwości związane z chorobą serca, które leczył wyjeżdżając na kuracje i odpoczynek do Niemiec i Włoch. W marcu 1912 r., za radą lekarzy, udał się do Włoch, a wracając do kraju zatrzymał się w Berlinie, gdzie miał do załatwienia różne sprawy. Gdy poczuł się źle, zabrano go do szpitala i operowano, ale po dwóch dniach zmarł – 14 maja 1912 r. Pochowany został na katolickim cmentarzu św. Jadwigi przy Liesenstrasse<sup>216</sup>. Nekrologi prasowe podały, że miejsce spoczynku redaktora „Słowa” było tymczasowe, gdyż za życia wypowiadał się, że „nie chciałby nigdy leżeć po śmierci na pruskiej ziemi”<sup>217</sup>. W pogrzebie uczestniczyła żona zmarłego i jedyna córka, rodzina z Prus Zachodnich i Wielkopolski, liczni przyjaciele z różnych stron i Polonia berlińska. Stronictwo Polityki Realnej i redakcję „Słowa” reprezentowali Ludwik Straszewski

<sup>210</sup> *Konkurs*, Dziennik Poznański, 17 III 1910, nr 62, Dodatek II.

<sup>211</sup> A. Donimirski, *O Kaszubach*, Niwa, 1889, nr 1–16; B., *Znad Wisły*, Kraj, 1902, nr 5, ss. 10–11; *Bluszcz*, 1911, nr 13, s. 135; F. Dąbrowski, *Rola Towarzystwa Kooperatystów w ruchu spółdzielczym w Polsce (1906–1931)*, Spółdzielczy Przegląd Naukowy, 1931, z. 3–4, s. 14.

<sup>212</sup> *Bluszcz*, 1890, nr 47, s. 376; Kraj, 1898, nr 42, ss. 25–26; *Tygodnik Ilustrowany*, 1906, nr 15, s. 277; *Świat*, 1908, nr 44, s. 20, 1910, nr 27, s. 12.

<sup>213</sup> *Stosunki handlowe z Niemcami*, Dodatek Nadzwyczajny Kraju, 1901, nr 51.

<sup>214</sup> S. Gorski, *Wobec zapowiedzi strajków* (Ankieta „Tygodnika Ilustrowanego”), *Tygodnik Ilustrowany*, 1906, nr 15, ss. 276–178.

<sup>215</sup> Np. w 1888 r. przeznaczył na ten cel 132 ruble. Zob. *Tygodnik Ilustrowany*, 1888, t. 12, nr 304, s. 27 (Silva rerum).

<sup>216</sup> *Słowo*, 1912, nr 132, s. 1; 15 V 1912, nr 134, s. 9.

<sup>217</sup> L. K., *Zwrócone zwłoki rodzinnej ziemi...*, *Nasz Dom*. *Tygodnik Mód i Powieści*, 8 III 1913, nr 10, ss. 3–4.

i Józef Wielowiejski. Z ramienia Koła Polskiego w parlamencie niemieckim w pogrzebie uczestniczyli posłowie: Stefan Łaszewski i Franciszek Morawski<sup>218</sup>. Nad trumną zmarłego przemawiał ks. Michał Lewek, działacz społeczny i wikariusz parafii św. Jadwigi<sup>219</sup>. W intencji zmarłego odbyły się w kościołach warszawskich nabożeństwa żałobne<sup>220</sup>. Na adresy redakcji „Słowa” i rodziny nadeszły liczne telegramy kondolencyjne, a wśród nich od Ignacego Paderewskiego, ze szwajcarskiego Morges, który pisał: „Z niewypowiedzianym bólem dowiaduję się o śmierci waszego zacnego, prawego i szlachetnego redaktora. Z całego serca oplakuję tę stratę niepowetowaną. Dla uczczenia jego drogiej pamięci, proponuję utworzenie stypendium jego imienia, dla kandydatów pochodzących z Poznańskiego. Jeśli projekt ten zostanie urzeczywistniony, składam na ten cel 200 rb.”<sup>221</sup>

We wszystkich zaborach ukazały się w prasie polskiej nekrologi i wspomnienia o działalności Antoniego Donimirskiego<sup>222</sup>. Postanowiono też spełnić wolę zmarłego i pochować go w Warszawie. Głównym inicjatorem sprowadzenia zwłok z Berlina był Ignacy Paderewski, który 14 sierpnia 1912 r. pisał do redakcji „Słowa” ze szwajcarskiego Ragaz: „Od pierwszej chwili, gdy się tylko o szczegółach pogrzebu śp. Antoniego Donimirskiego dowiedział, trudno mi było pogodzić się z tym, ażeby zwłoki takiego prawego Polaka, takiego dobrego syna Ojczyzny, miały na zawsze na pruskiej już spocząć ziemi. Znałem śp. Antoniego dobrze, toteż musiałem i ocenić go wysoko, i kochać serdecznie. On musi powrócić do swoich. Ciężko mu nieraz było na tej polskiej ziemi, ale teraz, po śmierci będzie mu ona lekka”<sup>223</sup>.

24 lutego 1913 r. odbył się ponowny pogrzeb Donimirskiego na Powązkach w Warszawie, a 26 czerwca tego roku w kościele Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Świętojańskiej (wówczas był to kościół popijarski, obecnie jezuicki) odsłonięto w bocznej nawie płytę nagrobną z czarnego marmuru, z płaskorzeźbą przedstawiającą podobiznę Donimirskiego<sup>224</sup>. Na płycie wyryto napis następującej treści: „Ś. p. Antoni Donimirski 1846–1912. Chwała, cześć i pokój wszelkiemu, czyniącemu dobrze. Św. Paweł do Rzym. III-10”<sup>225</sup>. Dzieło wykonane przez znanego warszawskiego rzeźbiarza i medaliera Czesława Makowskiego uległo całkowitemu zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego<sup>226</sup>.

Trudno przy dzisiejszym stanie badań dać pełną i obiektywną ocenę działalności dra Antoniego Donimirskiego. Zanim doczeka się on naukowej monografii, na którą niewątpliwie zasłużył, oddajmy głos jego współczesnym, reprezentującym różnorodne poglądy polityczne i społeczne, wśród których zdumiewać musi dzisiejszego czytelnika pewna jednostronność i zgodność opinii.

Znany pisarz i publicysta Teodor Jeske-Choiński pisał o nim: „Wielkiej prawości, uczciwości, bardzo wrażliwy na najmniejszy brud, rycerski nawskroś w dawnym dobrym stylu, był

<sup>218</sup> Dziennik Poznański, 19 V 1912, nr 113, s. 3; 16 V 1912, nr 111, Dodatek II.

<sup>219</sup> Ś. p. Antoni Donimirski, Praca, 1912, nr 21, s. 668; Słowo, 15 V 1912, nr 132, ss. 1–2.

<sup>220</sup> Kurier Warszawski, 17 V 1912, nr 136, s. 4; 20 V 1912, nr 139, s. 7; Słowo, 1912, nr 137, s. 5 i 158, s. 5; Dziennik Poznański, 13 VI 1913, nr 133, Dodatek; 19 VI 1913, nr 138, Dodatek.

<sup>221</sup> Stypendium dziennikarskie, Dziennik Poznański, 26 V 1912, nr 119, ss. 3–4.

<sup>222</sup> Zob. Bibliografia Warszawy: Wydawnictwa ciągle 1904–1918, Warszawa 1973, s. 1033. Dodac do tego trzeba niektóre pozycje tu pominięte, m.in.: Myśl Niepodległa, 1912, nr 309, s. 809; Praca, 1912, nr 21, s. 668; Kronika Powszechna, 1912, nr 21, s. 335; Gazeta Toruńska, 18 V 1912, nr 112, s. 2; Słowo, 15 V 1912, nr 132, ss. 1–2; 16 VI 1912, nr 163 (poświęcony A. Donimirskiemu); 18 VI 1912, nr 136, s. 3; 26 VI 1913, nr 169, s. 4; Dziennik Poznański, 15 V 1912, nr 110, s. 3; 16 V 1912, nr 111, Dodatek; 18 V 1912, nr 112, s. 3; 18 VI 1912, nr 136, s. 3.

<sup>223</sup> Dziennik Poznański, 26 II 1913, nr 47, s. 4.

<sup>224</sup> Gazeta Warszawska, 1913, nr 128, s. 3; nr 172, s. 2; Kurier Polski, 1913, nr 175, s. 1; Słowo, 1913, nr 169, s. 4; Dziennik Poznański, 13 VI 1913, nr 133, Dodatek; 19 VI 1913, nr 138, Dodatek.

<sup>225</sup> Pamięci Antoniego Donimirskiego, Dziennik Poznański, 15 V 1913, nr 109, s. 3.

<sup>226</sup> Słownik artystów polskich o obcych w Polsce działających (Zmarłych przed 1966 r.), t. 5, Warszawa 1993, s. 256. Warto dodać, że część dokumentacji na temat śmierci i pogrzebu A. Donimirskiego gromadził ks. Alfons Mańkowski. Zob. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, Zbiory specjalne, sygn. Rs II 7/7–8 (Prussica XI), k. 28a–32a i Rs II 7/12 (Prussica XIX), k. 9a–10, 14a, 27–27, 60a–61, Materiały ks. A. Mańkowskiego (Spuścizna Andrzeja Bukowskiego).

Donimirski powszechnie szanowany nie tylko przez towarzyszy swojego programu zachowawczego, lecz także przez swoich przeciwników. Dobrego, czynnego serca, bez zawiści i nienawiści, służył każdemu, kto się do niego udał po pomoc – Pióra lotnego, mocnego, działającego na wyobraźnię nie miał. Był to umysł spokojny, rozważny, refleksyjny, regulujący swoim spokojem, swoją rozważnością porywczosć głów zapalonych. Stworzony więcej do pośredniczącej rady, niż do tworzenia własnych, samodzielnych prądów i kierunków, był tak w grupie zachowawczej, w stronnictwie ugodowym, siłą łagodzącą zdania rozbieżne<sup>227</sup>.

W obszernym artykule w poznańskiej „Pracy” czytamy: „Wszystkie jego występy publiczne nacechowane były rozważą, a w sądach jego o sprawach i ludziach przebiegał się głęboki rozum, oparty na gruntownej wiedzy i doświadczeniu – W życiu prywatnym taktem, uprzejmością, uczynnością i szczerą prostotą zjednywał sobie serca wszystkich i cieszył się szacunkiem i przyjaźnią nawet najzaciętszych przeciwników politycznych”<sup>228</sup>.

Redaktor „Świata” pisał, że konserwatyzm Donimirskiego przesiąknięty był ideałami zachodnimi oraz że był „człowiekiem powszechnie szanowanym, któremu przeciwnicy nawet nie szczędzili uznania”<sup>229</sup>. Redaktor „Biblioteki Warszawskiej” określił Donimirskiego jako „dobrego obywatela i zacnego człowieka”, który był szanowany „za gruntowną wiedzę, za wielką i systematyczną pracę, za wytrwałość pełnego zawsze równowagi sądu, nie dającego się spacyfikować partyjnymi. A kochano go za prawość charakteru, za niewyczerpaną dobroć i uczynność, za pogodę usposobienia, w którym brakło zupełnie posiewu i zacyznu nienawiści. Był to człowiek, stworzony do łączenia ludzi, miłością spraw i rzeczy wspólnych”<sup>230</sup>.

Długoletni współpracownik na niwie dziennikarskiej i politycznej, redaktor petersburskiego „Kraju”, a potem „Słowa” i wierny przyjaciel Erazm Piltz tak charakteryzuje Donimirskiego: „Najbardziej uderzającą cechą śp. Antoniego – była jego dobroć. Był dziwnie miękki i łagodny, ale był przede wszystkim – dobry. Dobroć ta płynęła z najczystszych źródeł, była silną i twórczą, zdobywała i rozbrajała. Jego dobroć nie pochodziła ani z uczucia bierności, ani słabości. Umiał on bronić zawzięcie swoich przekonań i z całą siłą zwalczać przeciwników. Nie wchodził nigdy w kompromisy ze swoim sumieniem. Donimirski miał zupełnie wyjątkowe stanowisko w dziennikarstwie polskim. Mimo że należał do stronnictwa, które było zawsze kozłem ofiarnym narodowych niepowodzeń i do pisma, które szarpało za niewzruszoną wierność wyznawanym zasadom, on stał nieknięty. Pełzająca złość konała u jego nóg, nienawiść nie umiała go dosięgnąć, stawała się bezsilną. Było w tym niewątpliwie dużo szczęścia, ale nieskończenie więcej osobistej zasługi. Śp. Antoni cieszył się wielką powagą. Lubiano go, szanowano, ale i lękano go się niewątpliwie – Taka była powaga moralna tego człowieka, taka była z niego szlachetność i siła, że najbardziej krewkich i najmniej przebiegających w środkach jego przeciwników odchodziła ochota mierzenia się z nim. Nie zaczepiać Donimirskiego! – stało się hasłem na całej linii dziennikarskiej” a „w kierunku uznania praw innych narodowości i wyznań szedł od nas wszystkich najdalej”<sup>231</sup>.

Jeden z czołowych dziennikarzy warszawskich, publicysta, mniej znany jako pisarz, Wincenty Kosiakiewicz w swoich wspomnieniach pośmiertnych dał wnikliwą charakterystykę człowieka, którego znał osobiście: „Wysoki i tęgi, krzepki i zwalisty, prawie ogromny – o barach wypukłych, z ramionami herkulicznymi, z pięścią potężną, – o chodzie powolnym”, ale „kto się zbliżył jednak do niego, ten musiał być zdumiony kontrastem tego pozoru z rzeczywistością jego duszy, bardzo prostej, miękkiej, łagodnej, czystej”. Kosiakiewicz uważa, że Donimirski był mistrzem polemiki, której nadał odpowiednią rangę i był pod tym względem „prawdziwym kla-

<sup>227</sup> T. Jeske-Choiński, *Antoni Donimirski*, Kronika Powszechna, 1912, nr 21, s. 335.

<sup>228</sup> Śp. *Antoni Donimirski*, Praca, 1912, nr 21, s. 668.

<sup>229</sup> Śp. *Antoni Donimirski*, Świat, 1912, nr 21, s. 19.

<sup>230</sup> Śp. *Antoni Donimirski*, Biblioteka Warszawska, 1912, t. 2, ss. 604–606.

<sup>231</sup> E. Piltz, *O zmarłym*, Słowo, 1912, nr 163, s. 3.

sykiem”, który „nigdy nie potrafił człowieka. Nigdy mu nie wytknął braku wiedzy, braku dobrej woli, braku umiejętności trzymania pióra w dłoni. Szedł prosto do rzeczy i przy rzeczy pozostawał do końca. Obalał błędy, szanował pisarza. Górując wiedzą i doświadczeniem nad przeciwnikiem, nigdy go nie sponiewierał, nigdy go nie poniżył, nigdy mu swej osobistej wyższości nie dał odczuć”<sup>232</sup>.

Stanisław Dzikowski na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” wspominał Donimirskiego, który – jego zdaniem – zachował krytyczny stosunek do własnego społeczeństwa, ale i wiarę w jego rozwój i przyszłość, a kładąc główny nacisk na sprawy społeczno-gospodarcze był politykiem „pełnym szlachetnego optymizmu”. „Poświęciwszy się w zupełności temu rodzajowi pracy – pisał Dzikowski – zapomniał o wszystkich ambicjach własnych, potrafił znaleźć wiele zadowolenia w działaniu swoim. Toteż wszystko, cokolwiek spod pióra jego wychodziło, pełne było nie tylko spokojnej trzeźwości i jasności sądu, ale otuchy i dobrej wiary w przyszłość. Tę wiarę ś.p. Donimirski opierał na rozwoju gospodarczym Królestwa Polskiego – Był sam żywym zaprzeczeniem depresji i zniechęcenia, a walczył z nimi zawsze na drodze czynu pozytywnego, nigdy zaś z pomocą górnolotnego, pustego frazesu”<sup>233</sup>.

Redaktor postępowego „Prądu”, poświęcając swemu przeciwnikowi politycznemu duży artykuł, podkreślał, że był to „umysł trzeźwy”, który „całą swą działalność publiczną skierował na grunt praktyczny”, a „nie pomijając żadnej sposobności do zaznaczenia ważności czynnika ekonomicznego w naszym życiu społecznym, umiał zachować w publicystycznych wystąpieniach swoich obok jasności wypowiedzania się, takt i konsekwencję ideową”. „Ceniąc ś.p. Donimirskiego jako ekonomistę – pisał redaktor „Prądu” – nie należeliśmy nigdy i nie należymy do zwolenników jego programu politycznego, sprawiedliwość jednak przyznać nakazuje, że był człowiekiem godnym poważania za życia, po zgonie zaś jak najżyczliwszego wspomnienia”<sup>234</sup>.

Redakcja poczytnej „Biesiady Literackiej” tak charakteryzowała redaktora „Słowa”: „Wszystkie występy publiczne Donimirskiego cechowała rozważa, w sądach jego o sprawach i ludziach przebiegał głęboki rozum, oparty na gruntownej wiedzy i doświadczeniu. Zalety te zapewniały mu też wybitne stanowisko w Stronictwie Polskiej Polityki Realnej. W życiu prywatnym, taktem, uprzejmością, uczynnością i szczerą prostotą zjednywał sobie serca wszystkich, cieszył się szacunkiem i przyjaźnią nawet najzawziętszych przeciwników. Był to bowiem przeciwnik uczciwy, szczerzy, w poglądach swych kierujący się wyłączną troską o sprawę publiczną i spraw ojczystych gorącym umiłowaniem; można było nie zgadzać się z nim w poglądach, ale niepodobna było odmówić mu dobrej woli i szczerego przekonania. Ze zgonem jego, publicystyce polskiej ubywa siła pierwszorzędna, a krajowi zacny i dzielny obywatel”<sup>235</sup>.

Ludwik Straszewicz, który był współpracownikiem i przyjacielem Donimirskiego, pisał w „Kurierze Polskim”, że Donimirski zawsze i przede wszystkim był „gorącym obywatelem, troszczącym się wyłącznie o dobro publiczne, poświęcającym dla niego wszystkie względy, wszystkie interesy. W sferach literackich mówiono o nim wszędzie i zawsze, jako o wzorze prawości. Szanowali go nawet zajadli przeciwnicy polityczni”<sup>236</sup>.

Redakcja „Kurierza Warszawskiego” pisała, że Donimirski był jednym z najwybitniejszych publicystów obozu konserwatywnego, a „artykuły jego odznaczały się jasnością, trzeźwością i praktycznością. Niewielu znamy w Warszawie publicystów, którzy by w takim stopniu wiedzieli, czego chcą i do czego dążą”<sup>237</sup>.

<sup>232</sup> W. Kosiakiewicz, *Donimirski*, Słowo, 26 VI 1913, nr 169, s. 1.

<sup>233</sup> St. Dz. (Stanisław Dzikowski), *Antoni Donimirski (ur. w r. 1846-ym, zmarł 12 maja 1912 r.)*, Tygodnik Ilustrowany, 1912, nr 21, s. 438.

<sup>234</sup> Ś.p. *Antoni Donimirski*, Prąd. Miesięcznik społeczny i literacko-naukowy, 1912, nr 5, ss. 197–198.

<sup>235</sup> *Antoni Donimirski*, Biesiada Literacka, 1912, nr 23, ss. 455–456.

<sup>236</sup> Cytuję z przedruku artykułu w „Dzienniku Poznańskim”, 18 V 1912, nr 112, s. 3.

<sup>237</sup> *Ibidem*, s. 3.

Redaktor „Gońca” podkreślał, że Donimirski „cieszył się opinią człowieka niezwykle prawnego”, jego współpracownicy w „Słowie” podkreślali, że w jego piśmiectwie czuć było „nie tylko wytrawnego i pełnego temperamentu dziennikarza, ale przede wszystkim czujnie myślącego obywatela kraju i wiernego sługę sprawy publicznej”<sup>238</sup>.

Przytoczone opinie o Antonim Donimirskim, którego wydała Ziemia Malborska, świadczą dobitnie o tym, że był człowiekiem niezwykle, zasługującym na pamięć potomnych.

### Artykuły i rozprawki Antoniego Donimirskiego dotyczące zaboru pruskiego (wybór)

#### I. Kolonizacja niemiecka w Wielkopolsce i na Pomorzu

1. *Kolonizacja niemiecka i Bank Ziemi*, Przegląd Polski, 1886–1887 (ogólnego zbioru t. 84), ss. 324–352.
2. *Kolonizacja i spółki rolne*, Niwa, 1888, t. 34, z. 328, ss. 241–252.
3. *Przesilenie rolnicze i kolonizacja*, Słowo, 1888, nr 178, ss. 1–2.
4. *Kolonizacja niemiecka w Poznańskim i Prusach Zachodnich*, Niwa, 1889, nr 4, ss. 53–54.
5. *Kolonizacja*, Niwa, 1890, nr 6, ss. 81–82.
6. *Kolonizacja w Prusach*, Niwa, 1891, nr 22, ss. 337–338.
7. *Właściwa kolonizacja*, Niwa, 1891, nr 3, ss. 33–34.
8. *Kolonizacja niemiecka*, Niwa, 1891, nr 6, ss. 81–82.
9. *Większa własność ziemska i kolonizacja w Poznańskim*, Niwa, 1892, nr 19, ss. 293–295.
10. *Działalność Komisji Kolonizacyjnej w Poznańskim i Prusach Zachodnich*, Kraj, 1892, nr 15, ss. 1–4.
11. *Kolonizacja niemiecka*, Biblioteka Warszawska, 1892, t. 1, ss. 492–503.
12. *Kolonizacja*, Niwa, 1892, nr 4, ss. 62–63.
13. *Komisja Kolonizacyjna*, Kraj, 1895, nr 47.
14. *Własność ziemska w Poznańskim i w Prusach Zachodnich*, Kraj, 1895, nr 49, ss. 5–9.
15. *Pruska Komisja Kolonizacyjna*, Kraj, 1896, nr 7.
16. *Polityka pruska*, Kraj, 1897, nr 9, ss. 3–5.
17. *Pruska Komisja Kolonizacyjna*, Słowo, 1897, nr 46, s. 1.
18. *Nowy projekt*, Słowo, 1899, nr 139, s. 1.
19. *Włościanin wielkopolski*, Kraj, 1900, nr 11, ss. 5–7.
20. *Berlin, 16 marca (Pruska Komisja Kolonizacyjna)*, Kraj, 1901, nr 11, ss. 12–13.
21. *Kolonizacja pruska*, Słowo, 1901, nr 56, s. 1.
22. *Kolonista niemiecki w Poznańskim?*, Słowo, 1901, nr 62.
23. *O ziemię*, Biblioteka Warszawska, 1902, t. 2, ss. 489–506.
24. *Ze wsi czy z miasta?*, Słowo, 1903, nr 50, s. 1.
25. *Kolonizacja wewnętrzna*, Słowo, 1907, nr 51, s. 1.
26. *Monstrualny projekt*, Słowo, 1907, nr 324.
27. *Dwadzieścia lat niemieckiej pracy kulturalnej. Działalność i zadania nowopruskiej kolonizacji w Prusach Zachodnich i w Poznańskim*, Słowo, 1907, nr 317, s. 1.
28. *Pruska Komisja Kolonizacyjna jako przedsiębiorstwo finansowe*, Słowo, 1907, nr 102, s. 1.
29. *Wywłaszczenie ziemi polskiej w Prusach*, Słowo, 1907, nr 185, s. 1; nr 189, s. 1.
30. *Kolonizacja niemiecka w W. Ks. Poznańskim i w Prusach Zachodnich*, Praca, nr 9, s. 20, Dodatek do Biblioteki Warszawskiej, 1907, t. 3.
31. *Pruska kolonizacja w Poznańskim i w Prusach Zachodnich*, Słowo, 1907, nr 87, s. 1.
32. *Obrona*, Słowo, 1908, nr 63, s. 1.
33. *Trudność wywłaszczania*, Słowo, 1908, nr 171, s. 1.
34. *Zagrożeni*, Słowo, 1908, nr 238.

<sup>238</sup> Donimirski, Słowo, 15 V 1912, nr 132, ss. 1–2.



35. *Kolonizacja pruska*, Słowo, 1910, nr 63, s. 1.
36. *25 lat kolonizacji niemieckiej*, Słowo, 1911, nr 121, s. 1.
37. *Ile kosztuje kolonizacja?*, Dziennik Poznański, 19 V 1911, nr 114, s. 1.
38. *Komisja kolonizacyjna (Korespondencja „Słowa”)*. Berlin 20 marca, Słowo, 1911, nr 81, s. 2.
39. *Czy będą wywłaszczali? Z rozmów i wrażeń*, Słowo, 1911, nr 88, s. 1.

## II. Parlament niemiecki i sejm pruski

40. *Rozwiązanie parlamentu niemieckiego*, Niwa, 1887, t. 31, z. 292, ss. 254–260.
41. *Po wyborach*, Niwa, 1887, t. 31, z. 295, ss. 505–513.
42. *Walka stronnictw w Pruszech*, Słowo, 1888, nr 166, s. 1.
43. *Ruch wyborczy w Prusach*, Słowo, 1888, nr 188, s. 1.
44. *Ruch wyborczy w monarchii pruskiej*, Słowo, 1888, nr 202, s. 1.
45. *Ruch wyborczy do sejmu pruskiego*, Słowo, 1888, nr 242, s. 1.
46. *Po wyborach*, Słowo, 1888, nr 252, s. 1.
47. *Z sejmu pruskiego*, Słowo, 1891, nr 130, s. 1.
48. *Ostatnia sesja sejmu pruskiego*, Słowo, 1891, nr 138, s. 1.
49. *Z parlamentu niemieckiego*, Słowo, 1891, nr 259, s. 1.
50. *Dwie miary*, Kraj, 1897, nr 14, ss. 17–18.
51. *Przed potopem*, Słowo, 1897, nr 259.
52. *Parlament niemiecki*, Słowo, 1897, nr 278, s. 1.
53. *Po dyskusji*, Słowo, 1897, nr 290, ss. 1–2.
54. *Z parlamentu niemieckiego*, Słowo, 1897, nr 285, s. 1.
55. *Z berlińskich ciał prawodawczych*, Słowo, 1899, nr 91, s. 1.
56. *Ważna enuncjacja*, Słowo, 1903, nr 130, s. 1.
57. *20 wniosków*, Słowo, 1903, nr 298, s. 1.
58. *Przesilenie parlamentarne w Berlinie*, Słowo, 1907, nr 330, s. 1.
59. *Wybory do sejmu pruskiego*, Słowo, 1908, nr 226, s. 1.
60. *Parlament niemiecki*, Słowo, 1911, nr 291, s. 1.
61. *Porozumienie wyborcze*, Słowo, 1911, nr 305, s. 1.
62. *Wobec wyborów*, Słowo, 1911, nr 322, s. 1.
63. *Wybór prezydium*, Słowo, 1912, nr 68, s. 1.

## III. Polacy i sprawy polskie w parlamencie niemieckim i w sejmie pruskim

64. *Posłowie polscy w parlamencie niemieckim*, Tygodnik Ilustrowany, t. 7, 1886, nr 157, ss. 4–5, nr 158, s. 23, nr 159, ss. 38–39.
65. *Alfons hr. Sierakowski*, Tygodnik Ilustrowany, t. 7, 1886, nr 180, s. 384.
66. *Alfons hr. Sierakowski*, Kłosy, 1886, t. 42, nr 1093, ss. 353–354.
67. *Ignacy Łyskowski*, Tygodnik Ilustrowany, t. 8, 1886, nr 186, ss. 54–55. Przedruk w: Niwa, 1886, t. 30, z. 279, s. 8; Kłosy, 1886, t. 43, nr 1100, ss. 70–71.
68. *Nestor Koszutski*, Tygodnik Ilustrowany, 1886, t. 8, nr 191, s. 144.
69. *Władysław Bentkowski*, Tygodnik Ilustrowany, 1887, t. 10, nr 250, ss. 246–247.
70. *Ks. Roman Czartoryski*, Tygodnik Ilustrowany, 1887, t. 9, nr 218, s. 150 i nr 219, ss. 166–167.
71. *Każmierz Kantak*, Tygodnik Ilustrowany, 1887, t. 9, nr 211, ss. 42–43.
72. *Ś.p. Władysław Wierziński*, Słowo, 1888, nr 155, s. 3.
73. *Ś.p. Teofil Magdziński*, Tygodnik Ilustrowany, 1889, t. 13, nr 319, ss. 85–86.
74. *Najnowszy kurs*, Kraj, 1897, nr 8, ss. 1–3.
75. *Niepraktyczna droga*, Słowo, 1897, nr 88, s. 1.

76. *Ciekawa dyskusja*, Słowo, 1899, nr 37, s. 1.
77. *O co chodzi?*, Słowo, 1899, nr 39, ss. 1–2.
78. *Interview z ks. Radziwillem*, Kraj, 1899, nr 8, s. 29.
79. *Stanisław Motty*, Kraj, 1900, nr 50, ss. 14–15.
80. *Spokojna praca*, Słowo, 1901, nr 20, s. 1.
81. *Wybory w W. Ks. Poznańskim*, Słowo, 1903, nr 119, ss. 1–2.
82. *Pierwsze kroki*, Słowo, 1903, nr 292, s. 1.
83. *Posel i prasa*, Słowo, 1903, nr 23, s. 1.
84. *O solidarności Kola*, Słowo, 1905, nr 257, s. 1.
85. *Ustawy Polskiego Kola Sejmowego w Berlinie (uchwalone dn. 8 lutego 1857 r.)*, Słowo, 1906, nr 130, s. 2.
86. *Arcybiskup Stablewski*, Słowo, 1906, nr 321, s. 1.
87. *Polacy i Centrum*, Słowo, 1907, nr 223, s. 1.
88. *Sprawozdanie komisji*, Słowo, 1908, nr 54, s. 1.
89. *Poznań, 3 lipca*, Kraj, 1909, nr 25, ss. 3–4.
90. *Polacy w parlamencie niemieckim*, Słowo, 1909, nr 157, s. 1.
91. *Sprawa językowa w sejmie pruskim*, Słowo, 1910, nr 271, s. 1.
92. *Co dalej?*, Słowo, 1910, nr 176, s. 1.
93. *Deklaracja A. Napieralskiego i W. Korfantego*, Słowo, 1910, nr 513, s. 1.
94. *Ewolucja myśli politycznej w Poznańskim*, Słowo, 1911, nr 151, ss. 1–2, nr 153, s. 1, nr 155, s. 1; *Dziennik Poznański*, 9 VI 1911, nr 130, s. 2, 13 VI 1911, nr 133, s. 2, 14 VI 1911, nr 134, s. 1.
95. *Wybory do parlamentu niemieckiego. Napieralski i Korfanty nie kandydują*, Słowo, 1911, nr 348, s. 2, przedruk w: *Dziennik Poznański*, 5 IV 1911, nr 78, s. 1.
96. *Przed wyborami*, Słowo, 1911, nr 296, s. 1.
97. *Zgon ks. Jażdżewskiego*, Słowo, 1911, nr 24, s. 3.
98. *Józef Kościelski*, Słowo, 1911, nr 200, ss. 1–2.
99. *O taktykę Kola w Berlinie*, Słowo, 1912, nr 43, ss. 1–2.
100. *O szkołę w Prusiech*, Słowo, 1912, nr 87, s. 2.

#### IV. Spółki zarobkowe i banki polskie

101. *O spółkach pożyczkowych*, Niwa, 1885, t. 28, z. 255, ss. 161–174.
102. *O stowarzyszeniach zaliczkowych słów kilka*, Niwa, 1883, t. 23, z. 210, ss. 615–638.
103. *Bank Ziemi w Poznaniu*, Przegląd Powszechny, 1886, t. 12, ss. 342–345.
104. *Spółka „Kupiec” w Prusach (Prusy Zachodnie)*, Praca, 1899, nr 47, s. 1191.
105. *Instytucje parcelacyjne w Poznańskim*, Słowo, 1899, nr 54, s. 1.
106. *Bank Przemysłowy*, Słowo, 1901, nr 12, s. 1.
107. *Praca kooperacyjna w Poznańskim i w Prusach Zachodnich*, Słowo, 1907, nr 218, s. 1.
108. *Pożyteczne dzieło*, Słowo, 1907, nr 234, s. 1.
109. *Owoce pracy*, Słowo, 1908, nr 244.
110. *Dzieło ks. Wawrzyniaka*, Słowo, 1910, nr 512, s. 1.
111. *Echa zgonu ks. Wawrzyniaka*, Słowo, 1910, nr 520, s. 1.
112. *Nowy patron spółek poznańskich ks. Stanisław Adamski*, Słowo, 1911, nr 15, s. 3.

#### V. Pruska polityka germanizacyjna

113. *Najnowszy kurs*, Kraj, 1897, nr 8, ss. 1–3.
114. *Polityka pruska*, Kraj, 1897, nr 9, ss. 3–5.
115. *Zagrożona niemczyzna*, Słowo, 1899, nr 56, s. 1.
116. *Nauka języka polskiego w Prusach*, Słowo, 1899, nr 213, s. 3.

117. *Berlin, w lutym (Wobec hakatystów w Berlinie. Pogrożki dla hr. Biłowa. Przechwalki o własnej potęgę)*, Kraj, 1901, nr 7, ss. 10–11.
118. *Polityka na poczcie niemieckiej*, Słowo, 1901, nr 27, s. 1.
119. *Hakatyści jako sprzymierzeńcy*, Słowo, 1905, nr 305, s. 1.
120. *Hakatyści mobilizują*, Słowo, 1908, nr 264, s. 1.
121. *Hakatyści*, Słowo, 1909, nr 207, s. 1.
122. *Zaprzeczenie prawdzie*, Słowo, 1010, nr 27, s. 1.
123. *Kto szerzy waśń?*, Słowo, 1910, nr 37, s. 1.

#### VI. Robotnicy rolni. Emigracja zarobkowa

124. *Kwestia robotników wiejskich i jej rozwiązanie. Szósty Sejmik Gospodarski w Toruniu 17 i 18 marca 1873 r.*, w: *Roczniki Sejmików Gospodarskich w Toruniu od roku 1867 aż do roku 1879*, Toruń 1879, ss. 232–250.
125. *Parcelacja w Poznańskiem*, Biblioteka Warszawska, 1893, t. 1, ss. 161–173.
126. *Gospodarstwa włościańskie w Poznańskiem*, Słowo, 1899, nr 69, s. 1.
127. *Za chlebem*, Słowo, 1899, nr 29, s. 1.
128. *Poważne głosy*, Słowo, 1899, nr 115, s. 1.
129. *Jeszcze cokolwiek ankiety*, Słowo, 1899, nr 188, s. 1.
130. *Wnioski*, Słowo, 1899, nr 189, w. 1.
131. *Włościanin wielkopolski*, Kraj, 1900, nr 11, ss. 5–7.
132. *Wędrowki do Prus*, Słowo, 1901, nr 100.
133. *Robotnicy polscy w Prusiech*, Słowo, 1903, nr 280, Dod., Dział Ekonomiczny.
134. *Zjednoczenie Zawodowe Robotników Polskich w Prusach. Poznań 24 kwietnia*, Słowo, 1910, nr 187, s. 1.

#### VII. Różne

135. *Ks. J. N. Marwicz, bp chełmiński*, Tygodnik Ilustrowany, 1886, t. 7, nr 172, s. 242.
136. *Korespondencja „Słowa”. Z Prus Zachodnich, 17 lipca*, Słowo, 1891, nr 159, ss. 1–2.
137. *Z Prus Królewskich, w styczniu*, Słowo, 1891, nr 10, s. 1.
138. *Ks. arcybiskup Florian Stablewski*, Kraj, 1896, nr 52, Dodatek. Dział Literacko-Artystyczny, ss. 264–265.
139. *Na zachodnich kresach* (odb. z „Biblioteki Warszawskiej”, 1898), Warszawa (1898), s. 16.
140. *Na kresach*, Słowo, 1897, nr 239, s. 1.
141. *Nowe drogi do starych celów*, Słowo, 1899, nr 97, s. 1.
142. *Związek Ziemiaków*, Słowo, 1903, nr 232, s. 1.
143. *Sprawa narodowa na Kaszubach*, Słowo, 1905, nr 176, ss. 1–2.
144. *Węgiel w Poznańskiem*, Słowo, 1907, nr 117, s. 1.
145. *O kulturę i naukę polską, w: Książka jubileuszowa „Dziennika Poznańskiego” 1859–1909*, Poznań 1909, ss. 224–227.
146. *Pożyteczna instytucja*, Słowo, 1910, nr 95, s. 1.
147. *Związki Ziemiaków*, Słowo, 1910, nr 357, s. 1.
148. *O Rydzynę*, Słowo, 1911, nr 38, s. 1.

#### Tadeusz Oracki, Antoni Donimirski (1846–1912) – ein zu Unrecht vergessener Pommeraner, Pole und Europäer

##### Zusammenfassung

Antoni Donimirski, der aus einer pommerschen Gutsbesitzerfamilie, die sich um Polen verdient gemacht hatte, stammte, spielte als Journalist, Wirtschaftswissenschaftler und Jurist im polnischen politischen, kulturellen und

## Antoni Donimirski (1846–1912) – niesłusznie zapomniany Pomorzanie, Polak i Europejczyk 37

wirtschaftlichen Leben in Pommern und im Königreich Polen eine wichtige Rolle. Vor 1887 wirkte er im von Preußen besetzten Teil Polens, wo er Abgeordneter im deutschen Parlament, Bankdirektor und Mitbegründer der Wissenschaftlichen Gesellschaft in Toruń/Thorn war. Danach arbeitete er viele Jahre in Warszawa/Warschau als Redakteur der konservativen Blätter „Niwa“ und „Słowo“, als Mitbegründer und führender Aktivist der „Partei der Politik“ (Stronictwo Polityki) sowie als Vorsitzender des Verbandes der Genossenschaftsvereine im Königreich Polen.

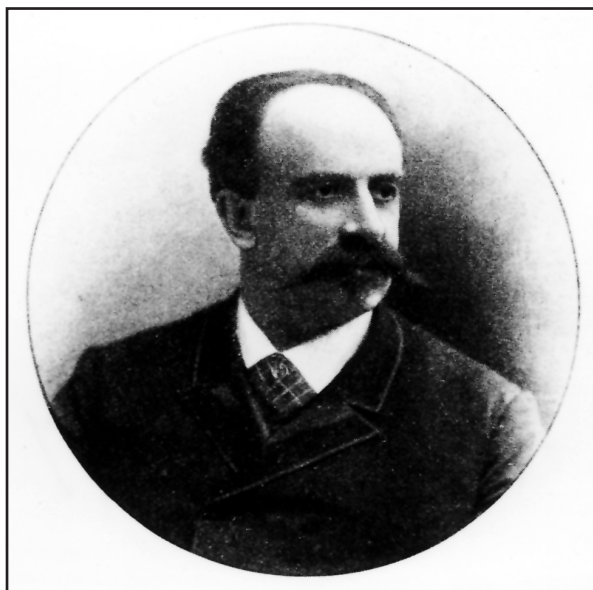
*Übersetzt von Krystyna Schultheiss*

### **Tadeusz Oracki, Antoni Donimirski (1846-1912), a Pomeranian, Pole and European – unfairly forgotten**

#### Summary

Antoni Donimirski, a descendant of a Pomeranian landed gentry family with great merits for Poland. He was instrumental in the Polish political, cultural and economic activity in Pomerania and the Kingdom of Poland. He was a journalist, an economist and a lawyer. Before 1887 he was active in the Prussian Partition as a member of the German Parliament, bank manager and co-founder of the Toruń Scientific Society. Afterwards he was working for many years in Warsaw as the editor-in-chief of the conservative newspapers Niwa and Słowo, co-founder and one of the most prominent members of the Political Society and the chairman of the Association of Cooperative Societies in the Kingdom of Poland.

*Translated by Mateusz J. Fajński*



Antonie Donimirski  
 („Tygodnika Ilustrowanego”,  
 1912, nr 21)



Redaktorzy warszawskich pism codziennych. Od lewej: Antoni Donimirski, Stanisław Kempner, Erazm Piltz, Zygmunt Makowiecki, Ignacy Dworzaczek, F. L. Fryze, Stefan Gorski, Zygmunt Olchowicz, Stanisław Kozicki, Ludwik Straszewicz („Świat”, 1910)



Antoni Donimirski  
(Portret autorstwa Antoniego Kamieńskiego  
z lat 1894–1895)



Antoni Donimirski  
(„Świat”, 1911)



ś. † p.

## ANTONI DONIMIRSKI

ur. 6 czerwca 1846 r. w Buchwałdzie,  
na ziemi Malborskiej,  
zmarł 14 maja 1912 r. w Berlinie.

PUBLICYSTA, EKONOMISTA.

---

Tylko miłość bliźnich, ziszczona przez dobre czyny, jest szczęściem dla ludzi.

*(Stasie)*

Kto miłuje bliźniego, ten Zakon wypełnia.

*(Do Rzym. 13.)*